M i e c z y s ł a w  H a b u d a

# PRZEMIANY POLITYCZNE I GOSPODARCZE W POLSCE PO ZAKOŃCZENIU II WOJNY ŚWIATOWEJ DO CZASÓW NAM WSPÓŁCZESNYCH

## *P O L S K A  D R O G A OD SOWIECKIEGO KOMUNIZMU DO POLSKIEGO KAPITALIZMU W UJĘCIU POETYCKIM I PROZATORSKIM*

**KĘDZIERZYN - KOŹLE 2017**

Autor tomiku: Mieczysław Habuda
© COPRERICHT BY MIECZYSŁAW HABUDA

**Projekt okładki:**
Mieczysław Habuda

**Recenzja**:
Dr hab. Leszek Jazownik, dr Szymon Solak

**Zdjęcia:**
Bogusław Rogowski ,Władysław Lichorobiec,
Mieczysław Habuda

ISBN 978-83-934567-3-8

**Wydawca**: Drukarnia D&D sp. z o.o.

ul.Moniuszki 6

44-100 Gliwice

# Podziękowanie

Serdeczne słowa podziękowania składam wszystkim, którzy przyczynili się do wydania mojej książki poświęconej przemianom politycznym i gospodarczym w Polsce.
Szczególnie ciepłe słowa składam dr hab. Leszkowi Jazownikowi, profesorowi Uniwersytetu w Zielonej Górze za wniesienie wiele cennych propozycji oraz napisanie recenzji wydawniczej i dr Szymonowi Solakowi.
Pani mgr Krystynie Patrzykąt za napisanie wstępu do książki. Panu Prezesowi Patriotycznego Związku Organizacji Kresowych i Kombatanckich w Warszawie oraz Prezesowi Stowarzyszenia Kresowian w Kędzierzynie - Koźlu Witoldowi Listowskiemu, za działalność na rzecz prawdy historycznej dotyczącej martyrologii Narodu polskiego na Kresach, wydania 9 tomów książek z cyklu Ludobójstwo O UN - UP A na Kresach II RP dla przyszłych pokoleń Polaków. Jest wzorem patrioty polskiego, od którego czerpałem wiedzę i przykład walki o prawdę i godność Kresów Wschodnich. Wszystkim Przyjaciołom, którzy wnieśli swój wkład do wydania tego tomiku składam serdeczne podziękowania.

*Mieczysław H a b u d a*

# Wstęp

To już kolejna książka Pana Mieczysława. W przed-mowie do poprzedniej pt. " Wiersze okolicznościowe" życzyłam autorowi wydania wkrótce kolejnej pozycji i to życzenie się właśnie spełnia. To wydanie ma również jak poprzednie dużą wartość historyczną, z którą warto by się zapoznało młode pokolenie Polaków.

Przeżyłam przemiany ustrojowe w Polsce, ale codzienność w naszym życiu wypiera to co za nami i dlatego z przyjemnością i wzruszeniem przeczytałam opis naszej współczesnej historii zawartą w utworach Pana Mieczysława.

Bardzo mi się podobają wiersze obyczajowe i refleksyjne. Na stronie 68 jest wiersz o miłości do życia." Witam życie w każde rano tuż o świcie, żwawo wstaję witam życie. Serce szybciej mi pulsuje, radość w życiu odnajduję. .... "

Panie Mieczysławie tak trzymać, czego życzę Panu i czytelnikom w każdym wieku. Jako że wiem iż starość nie jest kwestią wieku ale samopoczucia.

*mgr Krystyna Patrzykąt*

# Od autora

Oddając do rąk czytelnika ten tomik wierszy, pragnąłem napisać książkę, która przypadnie do gustu i zainteresuje współczesne pokolenie Polaków i dostarczy wiele informacji dotyczących przemian gospodarczych i politycznych w naszym kraju. Jest to zadanie niełatwe w dobie, gdy technika i elektronika wypierają tradycyjne czytelnictwo.

W dobie gwałtownego rozwoju telewizji, miniaturyzacji sprzętu, komputeryzacji i łączności internetowej, gdyż każdy współczesny czytelnik poszukuje wiedzy, wybierając najłatwiejszy sposób jej pozyskiwania.

Mając powyższe na uwadze, postanowiłem streścić okres 70 lat, wydarzeń w naszym kraju, grupując je w czterech rozdziałach, 1/ Najnowsze dzieje Polski w poetyckim kalejdoskopie, 2/ Z kart historii, 3/ W góralskiej mowie, 4/ Wiersze i proza okolicznościowa. Obejmując okres od zakończenia II wojny światowej do czasów nam współczesnych. Czyniąc jednak wyjątki o ważnych wydarzeniach, jak: powstania śląskie, Powstanie Wielkopolskie, które przyniosło Polsce wolność oraz tragedie oficerów polskich w Katyniu.

Myślową wędrówkę przez dzieje najnowsze rozpocząłem od okresu reformy rolnej, upaństwowienia przemysłu ciężkiego, zwalczania obszarników i fabrykantów (na krzywdzie ludzkiej przez 35 lat budowano socjalizm w PRL, wzorując się na przykładzie ZSRR). Przedstawiłem polską drogę przez socjalizm, aż do czasu strajków robotniczych w Gdańsku i w całym kraju. Zwycięstwu „Solidarności" zawdzięczamy odzyskanie niepodległości i niezależności od Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, rozpad ZSRR i RWPG, a wreszcie - upadek komunizmu w Polsce i Europie, na skutek którego powstały w Europie wolne państwa, niezależne od dyktatury moskiewskiej.

Zwycięskie mocarstwa po zakończeniu II wojny światowej ustanowiły nowy podział Europy. Przesunięto granice Polski na Zachód i jednocześnie zmniejszono jej obszar na Kresach Wschodnich o prawie 30 % , bez zgody polskiego rządu w Londynie. Ironia historii sprawiła, że w podzięce za bohaterskie czyny polskich żołnierzy podczas II wojny światowej, które przyczyniły się do przechylenia szali zwycięstwa na korzyść aliantów. Złowrogie zamiary wobec Polski, były do przewidzenia po zamordowaniu w Gibraltarze

premiera rządu na emigracji gen. Władysława Sikorskiego. Teczek generała, stanowiących własności rządu polskiego nie oddano do dnia dzisiejszego a jednocześnie przedłużono okres utajnienia ich zawartości o dalsze 50 lat.

W czerwcu 1979 r. Polska Rzeczpospolita Ludowa miała się jeszcze dobrze. Ale z Placu Zbawiciela w Warszawie rozległ się głos papieża Jana Pawła II, Wielkiego Polaka: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi, tej Ziemi". Polacy podnieśli się z kolan. Powstał wielomilionowy Ruch Solidarności. Odbyły się częściowo wolne wybory do Sejmu i Senatu w toku których wszędzie zwyciężyła Solidarność. Wydawało się, że uzyskaliśmy niezależność. Tymczasem, szybko znaleźli się, „opiekunowie i doradcy", którzy zmienili ustrój z socjalistycznego na kapitalistyczny. W ramach transformacji i wprowadzenia gospodarki wolnorynkowej, sprzedano większość przemysłu, banki i prasę, za ułamek ich wartości a czasami za symboliczną złotówkę. Zamykano zakłady pracy, wskutek czego powstało duże bezrobocie. Polska stała się rynkiem zbytu dla towarów zachodnich i eksportem taniej siły roboczej na Zachód.

Polska zasłynęła w świecie nie tylko za chwalebne czyny podczas II wojny światowej, a zwłaszcza w 1980 roku po doprowadzeniu do upadku komunizmu w Polsce i Europie. Można czerpać dumę z naszych dokonań dla Polski, Europy i Świata. Jednakże po zwycięstwie Solidarność zboczyła z wytyczonej drogi, przestała być związkiem zawodowym, a stała się partią polityczną, przyczyniając **się** do upadku naszej polskiej gospodarki pod każdym względem. 21 postulatów wywalczonych podczas „polskiego sierpnia", Solidarność nie zrealizowała, mając pełnię władzy.

Wszystko to widzieliśmy i przeżywaliśmy. Staram się w poetyckiej formie przekazać wiedzę o historii najnowszej, aby następne pokolenia mogły samodzielnie wyrobić sobie opinię o współczesnej nam rzeczywistości. Na końcu książki opisałem „Historię i dynamiczny rozwój Zakładów Azotowych „Kędzierzyn" , gdzie pracowałem prawie całe życie aż do przejścia na emeryturę. Tam spędziłem całą młodość i twórcze wzloty i awanse zawodowe, .

Zadaniem tej książki jest zachęcenie czytelnika do podjęcia trudu zrozumienia sytuacji, w jakiej znalazł się nasz kraj i poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, jak należy postępować aby nasz kraj i Naród już nigdy nie był poddawany totalnej zagładzie i aby nigdy nie musiał walczyć o wolność i niepodległość własnej Ojczyzny.

Rozdział I

# *NAJNOWSZE DZIEJE POLSKI*

## W setną rocznicę Niepodległości Polski

Witaj Polsko!  Jutrzenko wolności,
w setną rocznicę niepodległości!
Trudne i tragiczne przeżyłaś lata,
niszczono Polskę, brat zabijał brata!

Pragnę opisać twe trudne dzieje,
nim wiatr historii ich nie rozwieje.
Oraz przedstawić całe twe życie,
które rozkwitło tak znakomicie**.**

Ty swój początek za Mieszka miałaś,
w 1918 tym roku znowu powstałaś.
po 123 letniej Ojczyzny w niewoli.
Gdy z trzech zaborów zerwałaś pęta,
twą krwią zroszona ta ziemia święta.

Zjednoczyłaś ziemie pradziadów
i serca walczących tam Polaków.
21 lat Polska cieszyła się wolnością
oraz wywalczoną niepodległością.

Ojczyzna rozkwitła jak róży kwiat,
wtedy zazdrosny stał się o nas cały świat!
A zwłaszcza nasi sąsiedzi: Niemcy i ZSRR,
pakt podpisali i IV raz Polskę rozszarpali!

Piękne było lato w 1939 roku,
gdy 1 września, rankiem tuż o świcie,
napadły na Polskę armie niemieckie.
A już 17 września, „oswobodzili”,
Kresy Wschodnie – wojska radzieckie
i bagnet zdradziecki w plecy nam wbili!

***„Halo! Halo! Tu Warszawa,***
***i wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia!***
***Dziś rano o godzinie 5.40 oddziały***
***niemieckie przekroczyły granice***
***polską, łamiąc pakt o nieagresji.”…***
***- Jest wojna!***

Pięć lat II wojna światowa trwała,
ponad 6 milionów zabiła Rodaków.
Polska całe Kresy Wschodnie utraciła.
Sprzymierzeńcy umowy nie dotrzymali,
Polskę pod władzę komunistów przekazali.

Drodzy Rodacy!
By takich ostrzeżeń więcej nie było,
co naszą Ojczyznę wojną niszczyło!
**Życzymy sobie i naszym sąsiadom:**
**By w setną rocznicę niepodległości,**
**powstała światowa gwarancja pokoju,**
**dla Europy i naszej wolności!**

Kędzierzyn – Koźle, 11 listopada 2017 r.

*Rok 2018 jest rokiem stulecia odzyskania*
*niepodległości przez RP w 1918 r.*

## Pomnik Pojednania

Wielki Pomnik Pojednania,
poświęcony poległym żołnierzom,
łączy okres przekształcania ,
od sowieckiego - komunizmu,
do polskiego - kapitalizmu.

Dla żołnierzy z kraju Rad,
stał tu pomnik - aż 35 lat,
z dużą czerwoną gwiazdą
na samym czubku cokołu.

Żołnierzom wielu narodowości,
co polegli na Opolszczyźnie,
podczas wyzwolenia od hitleryzmu
i spoczywają teraz w polskiej ziemi.
Duży Cmentarz zbudowano
w naszym mieście Kędzierzynie
i tu wszystkich ekshumowano.

W 1980 roku Świat się odmienił,
pomnik swoją rolę zmienił.
Kształty też mu pozmieniano,
**zamiast gwiazdy, znicz mu dano.**
Również wygląd mu zmienili,
w pięciu językach na min napisali:
**„Ofiarom II wojny światowej”,**
ten sam pomnik przekazali.

Tym co polegli za naszą Ojczyznę,
Ofiarom ludobójczej wojny,
poległym na Opolszczyźnie,
daleko od swojej rodziny.

W miejskim parku pomnik stoi,
zwany był parkiem „Przyjaźni”,
przez mieszkańców odwiedzany,
teraz zwie się „Pojednania”.

Pod tym pomnikiem „Pojednania”,
odbywają się patriotyczne spotkania.
To tu, w rocznice i święta państwowe,
wygłaszane są referaty i składane kwiaty.

Kędzierzyn-Koźle, 1 września 2014r.

# P O L S K A  D R O G A
## *od socjalizmu do kapitalizmu*

O granicach Polski i jej wielkości zadecydowała wielka „trójka", co w Poczdamie obradowała po zakończeniu II wojny światowej.
Były to mocarstwa: USA, Anglia, ZSRR reprezentowane przez: Harry Trumana, (który zastąpił zmarłego Franciszka Roosevelta), Winsona Churchilla oraz bolszewika generalissimusa Józefa Stalina.
Wtedy Europę między siebie podzielono a Polskę pod opiekę komunistów przydzielono. Nie zważając na zasługi polskiego oręża, zamordowano niewygodnego gen. Sikorskiego, (dnia 4.07.1943 r. w drodze powrotnej do Anglii) - premiera polskiego rządu na emigracji, wybitnego wówczas stratega wojskowego. Gdy totalna wojna z hitleryzmem się skończyła, Polska jak i inne narody swą państwowość odzyskała, lecz została przesunięta ze wschodu na zachód, na tak zwane polskie Piastowskie Ziemie Odzyskane. Natomiast Kresy Wschodnie do swoich republik przyłączono podległych Związkowi Socjalistycznych Republik Radzieckich a Polaków z tamtych terenów na zachód przemieszczono. Armię Andersa rozwiązano, niektórzy do kraju powrócili, zabrano im broń i skierowano do obozów ciężkiej pracy w kopalniach węgla kamiennego pod ścisłym nadzorem UB.
Gdy Golgota Wschodnia wreszcie się skończyła, Ci, co uniknęli wywózki w 1940 r. na Syberię i do Kazachstanu oraz nie zostali wymordowani przez bandy ukraińskie, to w większości zostali do Polski ewakuowani. Nadchodziły transporty Kresowiaków na Ziemie Odzyskane, gdzie opuszczone tereny zachodnie i północne były zasiedlane. Rolnicy zajmowali poniemieckie gospodarstwa rolne a rzemieślnicy w miastach zamieszkali gdzie szukali pracy. Powracało nowe polskie życie na piastowskie rubieże, Polacy pracowicie te ziemie zagospodarowywali.
Powstał nowy rząd, robotniczo – chłopski, z Moskwy przywieziony, jako „Bierutowski", Na całym terytorium referendum przeprowadzono, który w Chełmie a potem w Lublinie urzędował.
3 x TAK, głosować wszystkim kazano:
(1) – czy jesteś za zniesieniem Senatu?
(2) – czy jesteś za reformą rolną, upaństwowieniem gospodarki i

przemysłu ?

(3) - czy chcesz utrzymania zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej ?

Wynik wyborów na cały świat ogłoszono, że program PPR – u i PSL- u Naród przyjął w całości.

W kraju powstawały grupy partyzanckie pod znaku NSZ, ZWZ i WIN, walcząc z przedstawicielami władzy ludowej.

Bandy UPA w Karpatach z udziałem Łemków, mordowały tamtejszą ludność polską i paląc ich zabudowania. Dopiero, gdy zginął gen. Świerczewski zorganizowano tak zwaną operację „Wisła", która położyła kres ludobójstwu. Łemków przesiedlono na ziemie zachodnie z całym dobytkiem, przydzielając im poniemieckie domy murowane za ich "kurne chaty" kryte słomą.

W bratobójczych walkach zginęło ponad 12 tysięcy żołnierzy i funkcjonariuszy oraz 10 tysięcy cywilów.

KRN i Tymczasowy Rząd, dnia 22 lipca i 2 sierpnia 1945 r.
ogłosił amnestię po której wyszło z lasu 42 tysiące ludzi.

Kolejną amnestię Sejm Ustawodawczy uchwalił w 1947r., a to spowodowało ujawnienie się ponad 54 tysiące partyzantów, z różnych ugrupowań walczących z władzą ludową. Ich walka polegała na likwidacji utrwalaczy władzy ludowej i głoszeniu haseł uwolnienia Polski spod okupacji sowieckiej.

Pomimo walk bratobójczych, reformę rolną przeprowadzono,
ziemie obszarników biedocie przydzielono. Rozpoczęto zdecydowanie i bez wahania w całym kraju bolszewickie prześladowania, tępiono polskich oficerów przedwojennych posiadaczy ziemskich i ludzi majętnych. Powstał plan trzyletni, aby kraj odgruzować a potem sześcioletni, aby go odbudować. Powstały Ochotnicze Hufce Pracy „Służba Polsce", to one, naszą młodzież uczyły zawodu i pracy.

Na każdej dużej budowie młodzież była, Warszawę i cała Polskę z gruzów podnosiła.

*„Zbudujemy nowy dom, jeszcze jeden nowy dom,*
*naszym pięknym przyszłym dniom - Warszawie"..*

- młodzież wszędzie tak właśnie śpiewała, gdy przemysł dla Polski z ruin odbudowywała.

Zwalczano „kułaków" i przemysłowców, majątki ziemskie podzielono dla byłych fornali, dzielono biedę równo, wszyscy biedakami zostali.

„Rozkułaczano" bogaczy a fabryki upaństwowiono. Ziemię, fabryki i pałace zabrano bez odszkodowania, od decyzji rządu i kolektywu nie było odwołania, kto nie oddal dobrowolnie, nie uniknął więzienia.
*„ Nie matura, lecz chęć szczera, zrobi z ciebie oficera"*,
takie były hasła wtedy, dzielono biedę równo wszędzie, na wsi i w mieście, w każdym państwowym urzędzie. Przynależność partyjna o wszystkim decydowała, chłopa i robotnika na dyrektora fabryki mianowała. Mierny, ale wierny wysokie stanowiska piastował, jak tylko potrafił tak naszą gospodarkę budował.
Takie były czasy podczas tamtych rządów w PRL –u,
nie pomogła żadna prośba ani groźba młody przyjacielu.
Budowano socjalizm według praktyk kraju Rad. Kolektywizację chciano wprowadzić w naszej Ojczyźnie, na wzór sowiecki, gdzie kołchozy i sowchozy, w całym Związku Radzieckim dominowały,
a pola uprawne najniższe plony z hektara miały.

Jeżeli zamożny rolnik nie przystąpił do kołchozu, wsadzano go do więzienia, gdzie go „zmiękczano" do wspólnej gospodarki siłą zastraszano i nakłaniano. Trzymano w piwnicach Urzędu Bezpieczeństwa, pomimo protestów całego społeczeństwa. Na ich zabudowaniach pojawiały się w nocy obelgi:
„KUŁAK", BURŻUJ", „WYZYSKIWACZ", „PACHOŁEK SANACJI", SŁUGUS IMPERIALIZMU"
W taki sposób wtedy Polak Polaka traktował i niejednemu patriocie zdrowie i życie zrujnował.
Pomimo szykan, prześladowań i gnębienia podatkami, rolnicy płody rolne państwu oddawali i nie zostali złamani. Zwyciężyli, bo byli hardzi, nigdy nie zostali pokonani. To dzięki ich twardej postawie, nasze rolnictwo przetrwało i polską drogę do dobrobytu po swojemu budowało.
Klasa robotnicza w całym przemyśle ciężko pracowała, w zamian żywność na kartki dla swych rodzin otrzymywała. Gdy nie powiodła się kolektywizacja na terenie całego kraju, zakładano Państwowe Ośrodki Maszynowe, które się sprawdziły, to one orkę, koszenie zbóż i omłoty rolnikom zapewniły.
Nadeszła wreszcie oczekiwana polska „odwilż" w 1956 r.
Gomółka podziękował doradcom i NKWD -owcom sowieckim, zażądał zwolnienia wszystkich polskich więźniów politycznych, dopiero wtedy zaistniała możliwość powrotu do kraju, akowców i ich

przywódców z łagrów syberyjskich. Zaproponował, aby tysiąc szkól na tysiąclecie Polski, na terenie całego kraju wybudowano. Częściowo na ziemiach zachodnich powstały duże kombinaty rolne, tzw. PGR-y, które funkcjonowały dzięki pomocy finansowej państwa, budowano polską drogę do socjalizmu, pomimo nielicznej kolektywizacji. Natomiast w pozostałych krajach RWPG kolektywizację przeprowadzono.
Kraj nasz wpadł w zadłużenie za czasów gierkowskich, wtedy ruszyła gospodarka na kredytach kapitalistycznych. Zachód chętnie pożyczał, uzależniając nas od siebie, była to polityka filozofa niemieckiego, który twierdził:
*„że komunizmu nie można obalić, bo jest za silny militarnie, natomiast można go osłabić i zniszczyć ekonomicznie”*
Tak też się stało, klasa robotnicza stopniowo dojrzewała, bo przemysł był uzależniony od technologii zachodniej.

Edward Gierek jako I sekretarz PZPR, odwiedzał kraje zachodnie, biorąc kredyty na inwestycje, rozbudowę przemysłu (kopalń i fabryk). Stworzył nowe miejsca pracy dla około 2,1 miliona robotników. Zbudowano magistralę węglowa ze Śląska nad morze, rafinerię w Gdańsku, Nową Hutę pod Krakowem, Hutę Katowice, kopalnie węgla kamiennego oraz kopalnie węgla brunatnego w Bełchatowie, Wisłostradę, elektryfikację wsi oraz głównych linii kolejowych, Północ – Południe i Wschód – Zachód.
Powstało najwięcej domów w wielkiej płycie i fabryk domów. Pomimo tego doszło do strajków w stoczni im. Lenina w Gdańsku, potem w Szczecinie, wreszcie od morza po szczyty Tatr, lotem błyskawicy objął cały kraj solidarnościowy zryw. Powstały wszędzie nowe, wolne związki zawodowe, Polacy uwierzyli w odnowę życia w kraju i jego poprawę.
Nadeszła bezkrwawa rewolucja w Polsce w 1980 roku. Powstały Niezależne Samorządne Związki Zawodowe „Solidarność” potem nazwane, jako nowe i legalne, zostały w sądzie w Warszawie zarejestrowane. Rejestracja Solidarności odbyła się pod hasłem:
*„Socjalizm – TAK ! Wypaczenia – NIE”!*
Zapewniono sąd, że Solidarność jest Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym a nie partią polityczną. Powstała, aby bronić

interesów klasy robotniczej w Polsce i „będzie przestrzegać Konstytucji PRL", - warunek rejestracji.
Przeprowadzono wybory, ale bez udziału ruchu oporu i solidarności. Na obsadzenie czterech stanowisk w rządzie nie wyrażono zgody.
Cały kraj objęła propaganda KOR-u i ekstremy Solidarności.
Lech Wałęsa nawoływał do powolnej pracy i strajków w kraju:
*„jaka płaca, taka praca", „oni udają, że płaca, my udajemy, że pracujemy"*.
Apel Wałęsy o blokadę gospodarczą Polski, Amerykanie chętnie spełnili.
Wstrzymano cały eksport do Polski, wtedy padł przemysł drobiarski, oparty na technologii i paszy amerykańskiej. Padły duże i małe firmy.
Polska nie wywiązywała się z umów handlowych i międzynarodowych, szczególnie w przemyśle zbrojeniowym, lekkim, ciężkim i spożywczym.
Na wschodniej granicy przyspawano wagony do szyn kolejowych, aby w ten sposób wstrzymać wysyłkę towarów do Związku Radzieckiego.
W tym czasie trwał wyścig zbrojeń w Europie i na całym świecie. Europa była przedzielona żelazną kurtyną. Brak dewiz i wstrzymanie handlu zaowocowało brakiem wszystkich towarów na półkach sklepowych.
Kongres Stanów Zjednoczonych wyasygnował miliard dolarów, wspierając w ten sposób działalność ruchu oporu i Solidarności.
Jednocześnie z całego świata napływała pomoc pieniężna i rzeczowa, dla wsparcia strajkujących robotników przeciw istniejącemu rządowi.

Polacy dobrze pamiętali krwawe walki na Węgrzech w 1956 r. oraz najazd państw Układu Warszawskiego na Czechosłowację w 1968 roku. Do powtórki masakry nie wolno było dopuścić, bo Polska była otoczona z czterech stron wojskami państw Układu Warszawskiego. Groziło to wybuchem wojny domowej na skalę nie dającą się przewidzieć. Polska znalazła się w kleszczach politycznych ze Wschodu i gospodarczych z Zachodu. KOR z Jackiem Kuroniem na czele zwalczał politykę Związku Radzieckiego, który poczuł się zagrożony rozpadem Układu Warszawskiego, jako paktu komunistycznego.

Solidarność zorganizowała referendum we wszystkich zakładach w kraju, pytano Polaków o zgodę na strajk generalny w Polsce podczas

zimy. Pomimo apeli gen. Jaruzelskiego o dziewięćdziesiąt dni spokoju, treści apelu nie posłuchano, tym bardziej w całym kraju strajkami nękano. Doradca prezydenta USA prof. Brzeziński powiadomił papieża Jana Pawła II i Kongres Stanów Zjednoczonych o możliwości interwencji w Polsce. Satelity określały dużą koncentrację wojsk wokół granic naszego kraju. Przywódców Solidarności internowano dnia 13 grudnia 1981 roku. W ten sposób w nocy położono kres zamieszkom i strajkom w przemyśle, a przede wszystkim usunięto zagrożenie interwencji z zewnątrz przez państwa Układu Warszawskiego.

***Uwaga*!**

***(Podczas stanu wojennego zginęło 9 górników, natomiast rannych zostało 30 żołnierzy i ormowców.***

***Dla porównania, podczas przewrotu majowego Piłsudskiego w 1926 r zginęło 1299 osób: w tym 478 cywilów i 821 żołnierzy i oficerów, rannych zostało 920 Polaków.)***

Z powyższego porównania wynika, że Jaruzelski wybrał "mniejsze zło", aby nie dopuścić do rozlewu morza krwi, jak to stało się na Węgrzech aby utrzymać jedność kraju.

Przed ogłoszeniem stanu wojennego wokół polskich granic stały dywizje: z północy i wschodu armie sowieckie, z południa czechosłowackie a z zachodu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, czekające tylko na rozkaz od dowództwa z Moskwy, aby przekroczyć z czterech stron granice naszego kraju.

Po odwołaniu stanu wojennego i złamaniu protestu świata pracy, zwolniono internowanych. Przywódcy KOR – u i Solidarności przystąpili do rozmów z przedstawicielami rządu przy dominującej roli biskupów Kościoła Katolickiego i osobistej interwencji papieża Polaka. Dzięki rozmowom przy „okrągłym stole", doszło do częściowo wolnych wyborów.

Podczas tych wyborów Solidarność zwyciężyła w Sejmie i Senacie. Zgodnie z uzgodnieniem w czasie obrad: *„wasz prezydent, nasz premier"*, władzę przejęła Solidarność pod kierownictwem AWS –u i UW. Pierwszym premierem Solidarności został Tadeusz Mazowiecki, Wojciech Jaruzelski został wybrany przez Sejm na prezydenta. Jednak wkrótce zrezygnował z prezydentury pod naciskiem, pikiet, jakie organizowała Solidarność pod Belwederem.

Ogłoszono w kraju powtórne wolne wybory prezydenckie, Lech Wałęsa wygrał ze Stanem Tymińskim i został prezydentem, natomiast premierami byli przedstawiciele AWS - u i UW. Wszystkie rządy solidarnościowe zwalczały socjalizm w Polsce, zaczęto niszczyć socjalistyczną gospodarkę i jej pozostałości. Jako pierwsze padły PGRy i duże państwowe zakłady. Solidarność nie dotrzymała zawartej umowy przy okrągłym stole, przejęła rolę partii politycznej i zmieniła ustrój na kapitalistyczny. Realizowano świadomy program niszczenia i rozkradania polskiej gospodarki, który nazywano jako „błędy ekonomiczne i gospodarcze". Powstało 2,1 milionowe bezrobocie po zamkniętych zakładach .Teraz panuje wszędzie tam nędza i największa przestępczość w kraju. Majątki skarbu państwa podzielono na spółki, rozgrabiono pozostały sprzęt i maszyny. Z wielu fabryk tylko mury zostały, strasząc dziurami po oknach.

Zamiast wszystkich usamodzielnić i samorządnie gospodarzyć, wszystko niszczono, co miało znamiona socjalistycznej gospodarki.
Dlaczego na zachodzie a nie u nas najlepiej gospodarują, duże farmerskie specjalistyczne gospodarstwa rolne?
Gdzie nawozy, sprzęt i maszyny pracę ludziom ułatwiają, tam też największą wydajność z hektara wszyscy zbierają.

U nas niszczono wszystko, wśród zawiści i wielkiej złości. Przeprowadzono złodziejska prywatyzację, sprzedając banki oraz zakłady przemysłowe za cenę poniżej 10 % ich wartości, wszystko to co zbudowano nakładem i wysiłkiem całego Narodu! Zabrakło dobrego gospodarza, aby nad tym wszystkim zapanował, dyscypliną oraz organizacją pracy dobrobyt Polakom zagwarantował.

Działacze AWS- u i UW, dotąd we władzach działali, dokąd swych majątków ziemskich i fabryk nie odzyskali. A gdy już dworki i pałacyki wszystkie im zwrócono, wtedy z tych posiadłości mieszkańców wyrzucono.
Wprowadzono prawo kapitalistyczne, zwyciężyła prywata a nie dobro Ojczyzny i szczęśliwa robotniczo-chłopska chata.

Cóż z tego, że podczas następnych wyborów Polacy zmądrzeli i wszystkich posłów i senatorów z AWS – u i UW poskreślali. Za popełnione błędy w niszczeniu całej naszej gospodarki, nikt nie

ukarze, ani tego nie naprawi, bo nie ma takiej ustawy. Gdy wiele zakładów pracy i PGR –ów w kraju zlikwidowano, tysiącom bezrobotnych dano zupkę, - *„kuroniówką”* nazwaną.

Potem okresowy dodatek dla bezrobotnych serwowano, a gdy tego zabrakło, ludzie po śmietnikach złomu i jadła szukają, w każdy dzień i noc, bo ich żony i dzieci głodem przymierają. Stopniowo upadały świetlice, biblioteki wiejskie i domy kultury, zamykano żłobki, przedszkola, kluby sportowe oraz szkoły bez dzieci.
Rozwiązano Społeczną Straż Ochrony Przyrody w Polsce, która radykalnie chroniła przyrodę w kraju od pięćdziesięciu lat. Zaniechano pracę i działalności Ligi Ochrony Przyrody na terenie szkół, która uczyła młodzież miłości do przyrody.
Zlikwidowano zajęcia pozalekcyjne dla szkolnej młodzieży, gdy myślę o wychowaniu dzieci, to włos na głowie się jeży. Wprowadzono w szkłach płatną naukę religii, która do tej pory była społeczna na plebaniach i w kościołach parafialnych.
Młodzież wychowuje knajpa i ulica a nie szkolna świetlica.
Powstają w licznych szkołach krnąbrne i zuchwalcze gangi, wymuszając od słabszych dzieci haracze i złodziejskie usługi. Wszędzie panuje okropna bieda, na wszystko jest brak pieniędzy, wilcze prawo kapitalizmu doprowadziło społeczeństwo do nędzy. Wszędzie, w kulturze i przemyśle, obowiązuje gospodarka rynkowa.
Opiekuńczość państwa ograniczono w szkołach i zakładach pracy. Gdy w 1994 r. zaczęły się rządy lewicowej koalicji SLD i PSL, liczba bezrobotnych zaczęła spadać i pod koniec koalicji wynosiła o 1 mln mniej. Wspaniała idea walki o niepodległość kraju pod przywództwem Solidarności zawiodła Polaków oczekiwania. Teraz rodacy chleba za granicą szukają, bo szansy na poprawę dobrobytu w kraju dla siebie i dzieci nie mają. Polska stała się krajem walk politycznych prawicy, dlatego jest on tak ubogi, brak jedności w Solidarności, bo zboczyła z początkowo wytyczonej drogi!

Nakreśliłem historię polskiej drogi do niepodległości i przeobrażeń gospodarczych, aby ocalić od zapomnienia chwile grozy i zmianę ustroju od socjalizmu do kapitalizmu oraz potworne cierpienia, jakie przeżyli nasi rodacy na wsi i w mieście, to jeszcze starsi Polacy pamiętają. Najwięcej cierpią ci, co o wolność walczyli i swoja karierę poświęcili a teraz mają nędzę, bo zostali bez pracy. Ale też są i tacy co

„na grzbietach klasy robotniczej doszli do władzy i dorobili się wielkiej fortuny", to są ludzie sukcesu!.

Głoszone hasła i 21 postulatów wywalczonych podczas „polskiego sierpnia", zamienili niektórzy na kapitał i wzbogacenie siebie oraz swoich kolesiów, dlatego teraz prokuratorzy i sądy nie nadążają w śledztwach i terminach, mają pełne ręce roboty, latami sprawy się ciągną, stwarzając przeszkody i same kłopoty.
**Pomimo, że przez wiele kadencji Solidarność przy władzy była, to swych własnych postulatów w życie sama nie wprowadziła ! Był to okres burzliwy i fatalnych decyzji w naszej gospodarce**, których skutki odczuwamy wszyscy i odczuwać będą potomkowie nasi. Polska poniosła największą daninę krwi podczas działań wojennych, wymordowano kadrę inteligencką i oficerską w ZSRR i w Niemczech. Utraciliśmy połowę swego przedwojennego terytorium na wschodzie. Wojna zniszczyła przemysł, miasta i wsie, dworce, drogi i mosty, kosztem wyrzeczeń całego Narodu kraj został z run odbudowany, czyżby po to, aby teraz został za bezcen obcemu kapitałowi sprzedany?

Solidarność zdobyła serca Polaków i wsparta przez 10 mln rodaków, tak partyjnych jak i bezpartyjnych, stwarzając ruch narodowy, dlatego była silna, aby stawić czoła w walce z komunizmem i zjednoczonych państw w Układzie Warszawskim co było nie spotykane w dziejach współczesnej historii. Wydarzenie to miało ogromne znaczenie nie tylko dla Polski, ale przede wszystkim dla ocalenia od komunizmu całej ludzkości. Po raz pierwszy Piłsudski powstrzymał Czerwoną Armię w 1921 r. pod Warszawą w drodze na zachód, co nazywano cudem nad Wisłą. Teraz posługiwano się hasłami i nauką papieża Polaka, Jana Pawła II, „zło, dobrem zwyciężaj", dlatego właśnie, niszcząc znamiona komunizm, zniszczono rodzimą gospodarkę.
Po zwycięstwie Solidarności w Polsce i zmianie ustroju, powstał polski kapitalizm kosztem 35 letniej ciężkiej pracy Narodu. Podstawy tworzenia rodzinnego kapitału były błędne, oparte na opiniach doradców zagranicznych między innymi George Sachsa – doradcy angielskiego, który twierdził, że:
„*pierwszy milion trzeba ukraść, aby powstał polski kapitalizm*".
To twierdzenie powtarzali potem nasi prominenci i liderzy z Lechem Wałęsą na czele, jako prezydentem R P.

**Powracając do ekonomii -**
prof. Poznański z USA pisze: - „na złodziejskiej sprzedaży banków i przedsiębiorstw, Polska straciła ponad 300 miliardów dolarów". Wyprzedaż majątku za około 10 % jego wartości handlowej jest przestępstwem, które powinno być ścigane urzędowo, a tego typu przykłady zaczynamy obserwować w wielu aferach. Utrata majątku narodowego nie została doprowadzona do końca, ponieważ różne organizacje międzynarodowe żydowskie i ziomkostwo, zgłaszają nadal pretensje do odszkodowań za utracone mienie podczas II wojny światowej.

Sumując straty i zyski jakich Polacy doświadczyli, są niekorzystne dla naszego kraju. Przyniosły nam kolosalne straty materialne w gospodarce narodowej.
Wolność jest bezcenna, dlatego Polacy za wolność i niezależność zapłacili wszystkim, co tylko posiadali. Wystarczy przejrzeć z tego okresu liczne roczniki statystyczne, oraz opracowania ekonomistów i statystyki .

Wszystkie państwa zachodnie pozyskały duży kapitał, który był poprzednio przeznaczony na zbrojenia. Teraz przeznaczono go na rozwój własnej gospodarki i wykup polskiego przemysłu, ziemi oraz banków. Polska została zasypana towarami z krajów zachodnich,
czyli stała się tylko rynkiem zbytu dla bogatych spółek kapitałowych. Tym szczycą się liderzy, którzy roztrwonili polski majątek narodowy, stwarzając niespotykane bezrobocie i nędzę własnego społeczeństwa.
Główny Urząd Statystyczny podaje, że dług zagraniczny państwa wynosi 150 mld dolarów. Byłby o wiele wyższy, gdyby nie dochody z prywatyzacji tego, co Gierek wybudował. Polska droga od socjalizmu do kapitalizmu, przyniosła sukces polityczny na skalę światową, kosztem zależności kraju od kapitału zagranicznego i utratę większości polskiej gospodarki narodowej!

Bilans strat i zysków, walk i ofiar za wolność Francji i Anglii, byłby wtedy sprawiedliwy – oraz za obalenie komunizmu, gdyby kraje zachodnie – umorzyły nasze polskie długi!
To wyegzekwować od zachodu, doradcy odwagi nie mają, chociaż wszyscy wiedzą, jak wiele Polakom zawdzięczają.

Solidarność uchwaliła 21 postulatów, które miały spełnić rządy Rzeczpospolitej. i zabezpieczyć demokrację klasy robotniczej. Gdy Solidarność wygrała wybory i zdobyła władzę, ci sami co te postulaty dyktowali, gdy mieli większość w Sejmie i Senacie i pełną władzę, swych postulatów nie wykonali! Tak więc punkt widzenia, zależy od punktu siedzenia. Władza uderzyła niektórym do głowy, potrafili twardo z rządem negocjować, ale byli niezdolni, aby to realizować!

Doprowadziliśmy rodzimą gospodarkę do ruiny, ale w tym przypadku nie stało się to bez przyczyny. Aby zrozumieć prawdę historyczną tego wątku, muszę przedstawić fakty od samego początku:
Polska poniosła największą daninę materialną i krwi podczas II wojny światowej. Wymordowano kadrę inteligencką, profesorską i oficerską, w ZSRR i Niemczech hitlerowskich, utraciliśmy połowę przedwojennego terytorium na wschodzie. Wojna i dwaj okupanci zniszczyli przemysł, miasta i wsie, dworce i mosty, zginęło ponad 6 milionów Polaków. Wysiłkiem całego Narodu kraj i przemysł został odbudowany, czyżby po to, aby został symbolicznie obcemu kapitałowi sprzedany?

Solidarność zdobyła serca i wsparcie 10 milionów Polaków, stanowiąc niespotykaną siłę, partyjnych i bezpartyjnych obywateli. Poprosiliśmy o opuszczenie wojsk radzieckich z naszego kraju. Tego wielkiego czynu dokonał prezydent Lech Wałęsa. Uzgodnił to z komunistycznym prezydentem ZSRR Borysem Jelcynem. Ówczesny rząd solidarnościowy doprowadził do rozpadu państw Układu Warszawskiego. Powstała niepodległa Polska, powróciła korona na głowę naszego Orła. Za naszym przykładem i inne kraje wystąpiły z Układu Warszawskiego. Rozpadł się również ZSRR, powstały niepodległe kraje, a w tym i Rosja z Michaiłem Gorbaczowem na czele. Ogłoszono w Rosji tzw. Pierestrojkę, potępiono zbrodnie stalinowskie.

Ówczesny prezydent Polski Wojciech Jaruzelski otrzymał od prezydenta Rosji Michaiła Gorbaczowa dokumentację straceń polskich oficerów w Katyniu. Wraz z wyrokami śmierci podpisaną przez Biuro Polityczne KC KPZR z Berią i Józefem Stalinem na czele.

Tak dobiegła końca i została wyjaśniona tragedia katyńska 12 tysięcy polskich oficerów rozstrzelanych strzałem w tył głowy przez NKWD w Katyniu, Miednoje, Ostaszkowie i innych miejscach straceń na terytorium zbrodniczego Związku Socjalistycznej Republik Radzieckich. Dlatego to państwo przestało istnieć, a powstała Rosja.

„Przez katyński ludobójczy mord,
Przez Sybir, katorgi, łagry i głód.
Przez niszczenie Narodu Polskiego,
Sami Sowieci wykopali sobie grób!".... (1)

Tak oto wyglądał kalejdoskop historyczny i wielki skok, od kolektywizacji do demokracji i polskiego kapitalizmu. z udziałem wszystkich liderów na przełomie dwóch wieków.
**Tę katorżną drogę przetrwał Naród Polski, a cierpienia doznane przez moich Rodaków nie zostały jeszcze wszystkie należycie opisane.**
Liderów katów oraz ubeków stalinowskich od lewicy do prawicy – świadomie pominę. Nimi zajmą się historycy z IPN - mam nadzieję, zanim wiatr historii, ich śladów nie zawieje.

Kędzierzyn –Koźle, luty 2007r.

Komentarz:
Wg IPN podczas strajków i manifestacji od 13.12.1981 r. do 22.07.1983 r. i stanu wojennego zginęło min. 56 osób. W tej liczbie jest błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko

.

# PIERESTROJKA

Padły już ustroje, totalitaryzmy,
Upadły na świecie także i nazizmy,
Dawno osądzono zbrodniarzy świata
I wielu dosięgnął wyrok sprawiedliwy..

Narody Rosji, dosyć miały bolszewizmu,
Oraz nieludzkiego swego komunizmu,
W kraju Rad nastąpiła wielka odnowa,
Na polecenie Michaiła Gorbaczowa.

Wtedy z Mauzoleum Stalina wyrzucono,
I pod kremlowskim murem go umieszczono,
Nowa Rosja zbrodnie Stalina ujawniła,
Ale swoich katów pod sąd nie postawiła.

W Rosji nastąpiły wielkie przemiany,
Kult jednostki został też anulowany,
Potępiono zbrodnie na narodach rosyjskich,
I zwolniono więźniów z łagrów syberyjskich.

Jelcyn prawdę ujawnił Jaruzelskiemu,
Dokumenty straceń Polsce przekazano,
I wyrazy skruchy za zbrodnie okazano,
Wdowy i sieroty, proszono o przebaczenie,
Aby tak pozyskać zbrodniom rozgrzeszenie.

Dzisiaj wszyscy dobrze o tym wiemy,
Gdzie większość oficerów odnajdziemy,
Zrobiono nam wykazy, groby pokazano,
I rozkaz Stalina jak ich rozstrzelano.

Ostaszków i Katyń, a także Miednoje,
Tam gdzie spoczywają nasi oficerowie,
Wdowy i sieroty na tych grobach były,
Wśród modłów rozpaczy pokłon im złożyły.

Mocarze świata o zbrodniach wiedzieli,
By spytać Stalina - odwagi nie mieli!
Generał Sikorski notę wystosował,
Za co obcy wywiad - Jego zamordował.

To polscy kurierzy o zbrodniach mocarstwa ostrzegali,
Jaką to zagładę Żydom i Polakom okupanci szykowali,
- Hitler dla Żydów getta i koncentracyjne obozy,
a dla Polaków zagłada w tych samych obozach
- Stalin dla Kresowian Sybir i Kazachstan,
katorżna praca w lesie oraz w stepach kołchozy.

Dokonano mordów niebywałych w świecie,
Kto ponosi winę ? Czy wy o tym wiecie ?
Czyż nie było to wynikiem braku przeciwdziałania,
Obojętność i brak należytego meldunków traktowania.

Dopiero „Pierestrojka" prawdę odsłoniła,
Gdy sejfy i groby całemu światu ujawniła,
Zsyłki i katorgi jak za carów stosowane,
Teraz w nowej Rosji zostały zaniechane.

Kędzierzyn- Koźle lipiec 2003r.

*Komentarz do wiersza –„Pierestrojka"- wydarzenia, które ujawniły prawdę o zbrodniach stalinowskich, zniosły kult jednostki w Rosji, dały początek rozpadu systemu bolszewickiego, zwanego potem komunistycznym w ZSRR. To po raz pierwszy Michaił Gorbaczow a potem prezydent Jelcyn przekazał część dokumentacji prezydentowi Polski gen. Jaruzelskiemu, dotyczącej zbrodni stalinowskich na polskich oficerach w Katyniu, Ostaszkowie i Miednoje oraz rozkaz Stalina podpisany przez członków Biura Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. To dowód, że gen. Sikorski miał rację, żądając od Stalina wyjaśnień w sprawie pomordowanych polskich oficerów.* ***Dzięki pierestrojce w ZSRR mógł powstać ruch odnowy w Polsce i doprowadził „Solidarność" do bezkrwawej rewolucji i upadku systemu komunistycznego w naszej Ojczyźnie i w Europie.*** *Za przykładem Polski*

*poszły wszystkie kraje w Europie zrzeszone w RWPG a nawet w Rosji. Świat został uwolniony od widma komunizmu dzięki inicjatywie „zło dobrem zwyciężaj" głoszonej przez papieża Polaka –św. Jana Pawła II.*
*Kraje europejskie z Ameryką na czele, nie uczyniły wiele, aby Polsce wynagrodzić poniesione straty za obalenie komunizmu. czyli państwa atomowego bez użycia siły.*

## EPOPEJA SOLIDARNOŚCI

*na przestrzeni 25–letniej działalności*

Solidarność - to „parowóz dziejów"!
Sapiąc jak lokomotywa w trudzie i znoju,
przywiozła nadzieję narodom tak wielu,
**to rewolucja - bez wystrzału naboju!**

Pierwsze hasła, postulaty i obietnice,
21 postulatów podpisano, które pamiętamy,
dlatego teraz nawet ich nie wspominamy.
Potem żądania robotnicze, tak liczne,
powstały komitety klasy robotniczej.

„Pracy i chleba", tego nam potrzeba,
wiece, pochody i strajki robotnicze,
„Socjalizm –tak! Wypaczenia –nie!"
To generalne hasła, flagi biało-czerwone,
falowały w tłumie, zajmując całe ulice.

„Nie ma wolności, bez Solidarności!"
strajki i wiece, w całym kraju spowodowały,
że powstał Niezależny Samorządny
Związek Zawodowy – ludzi pracy,
„Solidarnością" potem nazwany.

Wielkie historyczne zwycięstwo Polaków!
Doświadczeni wydarzeniami na Węgrzech w 1956 i Czechosłowacji w 1968 r., gdzie polała się obficie krew, powtórzyć to w Polsce, to byłby śmiertelny grzech!

Pouczeni mądrością Jana Pawła II – „zło dobrem zwyciężaj" - Dobro zwyciężyło w Polsce, potem naszym przykładem, we wszystkich krajach byłego Układu Warszawskiego. Upadła żelazna kurtyna i betony muru berlińskiego.

Załopotały sztandary wolności w krajach uciskanych, pod ciężarem sowieckiego i NKWD – go buta.
Zawitała w Polsce i wschodniej Europie jutrzenka wolności, zniknął strach nie tylko przed swoimi UB – mi. Dopiero teraz wszyscy są wolni, razem z nami.

Początek dała „Odnowa", czyli „Pierestrojka" wprowadzona w Rosji, potępiająca kult Stalina, przez prezydenta Rosji, Michaiła Gorbaczowa, była to pierwsza, naszego zwycięstwa przyczyna.
Przełom XX wieku, to koniec - hitlerowskiego nazizmu, to również koniec – stalinowskiego bolszewizmu.
Teraz zjednoczona Europa – to klucz do pokoju, to klucz – do budowy lepszego ludziom ustroju.

Wszystko to, czego dokonaliśmy i mamy,
tylko swojej ciężkiej pracy zawdzięczamy.
Nam to też zawdzięcza zjednoczona Europa,
naszemu polskiemu bezkrwawemu przewrotowi,
wysiłkowi; inteligenta, robotnika i polskiego chłopa.

Pomimo że Polska była otoczona z czterech stron
sowieckimi, czeskimi i enerdowskimi dywizjami,
Solidarność w grudniu referendum w kraju ogłosiła
i generalnym strajkiem całą Polskę przestraszyła.

Gdy ostrzegałem na zebraniu mojej załogi,
że energetyka w zimie strajkować nie może,
bo zamarzną domy, żłobki i przedszkola.
Wyproszono mnie z zebrania bez opamiętania,
bo „kadra teraz sugerować nic nie może,
w decydującej dla Solidarności tego dnia porze".

Groźbę i konsekwencje jakie wtedy przewidziałem, łącznikiem do Gdańska z Kędzierzyna przesłałem.

Generał Jaruzelski był pierwszym sekretarzem partii, ministrem obrony narodowej oraz premierem.

Miał władzę polityczną – był I sekretarzem PZPR,
władzę wykonawczą – jako prezes Rady Ministrów, militarną – jako Minister Obrony Narodowej. Oznaczało to, że tylko on miał władzę absolutną, czyli reprezentował w Polsce kult jednostki.
Odpowiedź łącznika była jednoznaczna:
„ Oczywiście władza jest scentralizowana, gen. Jaruzelski - to nasz człowiek, on wie, co robi i co zrobić może, bo teraz nikt z zewnątrz nam nie pomoże".
Groźba jakiej się obawiałem – stała się faktem dokonanym.
Trzynastego grudnia o północy w 1981 r. Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego ogłosiła stan wojenny na terytorium Polski: czołgi zajęły stanowiska strategiczne w całym kraju.
Wszystkich przywódców Solidarności i KOR-u internowano,
za wyjątkiem Lecha i Jarosława Kaczyńskich, wszystko to, co było zaplanowane - operacyjnie wykonano i rozstrzygnięto do pamiętnej niedzieli rano.

Tu koniecznie porównać należy, ilu poległo wtedy cywilów i naszych żołnierzy, a ilu podczas przewrotu majowego J. Piłsudskiego.
Podczas stanu wojennego zginęło 9 górników na terenie kopalni, natomiast rannych zostało 30 żołnierzy i ormowców, w wyniku walk z broniącymi się górnikami, których orężem stały się śruby i kilofy gdyż użyto śrub.
Dla porównania podczas przewrotu majowego w 1926 r. zginęło 1299 osób; w tym 478 cywilów i 821 żołnierzy i oficerów, rannych po obu stronach zostało 920 Polaków."
Obydwa te wydarzenia miały decydujące znaczenie dla utrzymania niepodległości i jedności kraju, a w drugim przypadku, unikniecie rozlewu krwi, jak to się stało na Węgrzech i w Czechosłowacji.

Wszystkie gdybania i zapewnienia Brzezińskiego, doradcy prezydenta USA, są niekompetentne.
Rozważmy znane fakty historyczne dokonane:

*1/ Polska miała zapewnienia dwóch rządów,*
*Anglii i Francji, które nie spełniły swych zobowiązań*
*w 1939 r. w czasie agresji i niszczenia Polski przez*

*Niemcy.*
*2 / Nasi tak zwani „sprzymierzeńcy", oddali nasz kraj,*
*do dyspozycji Sowietów, odrywając Kresy Wschodnie.*
*3/ Na wszystkich frontach walczył żołnierz polski,*
*by potem nie wpuszczono go z bronią do kraju, a tych co*
*wpuszczono skierowano na „wykończenie" do kopalń,*
*aby na kolanach pracowali w niskich pokładach węgla.*
*4/ Na kogo mogliśmy liczyć, skoro zawiedli wszyscy! ?*
*Pozostały własne siły i roztropne postępowanie.*
Niepodległość zdobyliśmy sami, przy małej pomocy.

Powracając do naszego Związku Zawodowego; było nas dziesięć milionów członków Solidarności, a po stanie wojennym, pozostało nas nie wielu z tych milionów. Pomimo że naród był zjednoczony, ale stawić czoła wojsku nie dałby nigdy rady, dlatego zapał Polaków został tej nocy złamany.

Byle do wiosny – wszystko się zmieni,
*... „bo na drzewach zamiast liści,*
*będą wisieć komuniści" ...*
(sporządzono listy komunistów do likwidacji) tajne radiostacje w kraju organizowano i różne komunikaty, i pogłoski ogłaszano.

Na apel Wałęsy rząd USA ogłosił blokadę towarów do Polski, jako poparcie dla Solidarności, a to spowodowało upadek gospodarki. Kongres Stanów Zjednoczonych wyasygnował miliard dolarów, wspierając w ten sposób ruch oporu i działalność Solidarności.
Trudna sytuacja w kraju wymusiła zwolnienie internowanych. Przywódcy KOR-u i Solidarności przystąpili do rozmów z rządem przy okrągłym stole, gdzie ważna i pomocna była rola biskupów, Kościoła Katolickiego i osobista interwencja papieża Polaka.

*„Żeby było inaczej i lepiej musimy wygrać wybory",*
*„Jeżeli nie wygramy - to nie narzekajcie na Wałęsę,*
*narzekajcie sami na siebie"*- powtarzano od tej pory.
*„Wasz prezydent – nasz premier"*, takie głoszono hasła do Narodu polskiego.

Po rozmowach przy „okrągłym stole” doszło w Polsce do wolnych wyborów, które wygrała Solidarność do Sejmu i Senatu. Władzę przejęła Solidarność jako AWS i UW. Prezydentem został gen. Jaruzelski wybrany przez Sejm, natomiast premierem – Tadeusz Mazowiecki. Górę wzięła prywata a nie interes państwa, Polska była upojona wolnością ale nie bogata. Gdy władzę zdobyła Solidarność,

Budowano polski kapitalizm, bez przygotowania.
Zapomniano wtedy o głoszonych 21 postulatach
broniących interesy robotników,
Pod Belwederem Solidarność „non stop”,
pikiety (z całego kraju) organizowała i w ten sposób
do rezygnacji prezydenta Jaruzelskiego nawoływała.

Tak też się stało, prezydent Jaruzelski zrezygnował,
wtedy rozpisano nowe prezydenckie wybory,
Wałęsa wygrał z Tymińskim i rządził od tej pory.
Zwalczano wszystko co miało znamiona socjalizmu,
bo przystąpiono do budowy polskiego kapitalizmu.

Był to sygnał do demontażu i sprzedaży dotowanego
przemysłu, majątków rolnych – PGR-ów i POM-ów.
Niszczono gospodarkę kraju, (stocznie, huty),
która została odbudowana z gruzów wojennych,
w okresie tak zwanego polskiego socjalizmu.

Jako przykład świadomego niszczenia przemysłu,
było skreślenie nakładów na remonty i konserwację,
aby móc potem sprzedać „za symboliczną złotówkę”.
Taka polityka przyczyniła się do powstania w kraju
ogromnego bezrobocia, tak na wsiach jak i w miastach.
Bezrobotnym serwowano zupkę tzw. – „kuroniówkę”.
Wydarzenia te miały miejsce, gdy premierami byli
aktywiści wywodzący się z dawnej Solidarności.
„Zbudujemy drugą Japonię w naszym polskim domu
i każdy obywatel otrzyma od państwa sto tysięcy złotych”.
„Wszystko co nie jest zabronione,
to znaczy, że jest dozwolone”.
Czy to we śnie, czy to zjawa,
„balansowano na granicy prawa”.

Plecami obrócono się do wschodniego „brata”,
a eksport całkowicie na wschód wstrzymano.
W gniewie politycznym, gospodarkę „schładzano”
i cały wschodni rynek zachodowi oddano.
Dlatego cała Polska dosyć AWS -u i ich rządów miała,
gdyż najbardziej się zawiodła na ich obietnicach,
podczas wyborów, większość kandydatów poskreślała.
U podstaw rozpadu i podziału wielkiej Solidarności
legła nienawiść i podział na grupki małe
wśród pędu do bogactwa, prywaty i zaborczości,
zapomniano o hasłach, które nie były doskonałe!

Pomimo tego, polski sierpień, to początek rozpadu,
reżimu sowieckiego i warszawskiego układu.
Militarne obalenie komunistycznego systemu i ustroju,
nikt nie był w stanie przewidzieć i dokonać,
bez wojny atomowej i zagłady ludzkości oraz pokoju!
A jednak to się stało, metodami pokojowymi,
„Europa, zaczęła oddychać obiema płucami”.
Upadła kurtyna żelazna, tak ludziom nieprzyjazna.
Europa nie potrafi ocenić tego, co ją zjednoczyło,
co zagasiło zimną wojnę, wyścig zbrojeń zahamowało?
Inicjatywy nie mają, aby podziękować z wdzięcznością,
Polakom za to, bo tak wiele nam właśnie zawdzięczają.

E p o p e j a  S o l i d a r n o ś c i
pomimo opisanych ułomności,
dokonała wielkiego przełomu,
nie tylko w naszym polskim domu,
ale i w dziejach ludzkości.
Dała początek nowej jakości,
u progu trzeciego wieku, w Europie
i na całym współczesnym świecie.
Nowy duch wstąpił w serca ludzi,
za przyczyną naszego rodaka, Jana Pawła II,
który objął tron papieski, głosząc hasła: prawdy,
wolności, solidarności i miłości do człowieka.
Hasła głoszone przez Jana Pawła II,

wszędzie zwyciężyły i „odnowiły oblicze ziemi”,
nie tylko naszej polskiej ziemi, ale i w Europie.
Zmieniły bieg historii i wydarzeń na całym świecie.

Okoliczności jakie były nam wtedy dane,
nie zostały w pełni w Polsce wykorzystane.
„Nie ma Solidarności bez miłości”
„Tyle Solidarności, ile miłości do człowieka”!
**Tak też się stało, Polska kraj nadal ubogi,**
**bo Solidarność zeszła z wytyczonej drogi!**

Zjednoczenie Europy określa data,
powstania w Polsce pierwszej Solidarności:
przed tym – *to zimna wojna i podział świata,*
po tej dacie – *to zjednoczona Europa,*
*rozwój gospodarczy i pozytywne przemiany.*.
Dziś wszyscy jeszcze tego nie doceniają,
co Solidarności i Polakom zawdzięczają!

Kędzierzyn-Koźle sierpień 2005r.

Uwaga;
Pierwotną publikację poprawiono i uzupełniono o dane statystyczne w wydarzeniach majowych. Cytowano za raportem wojskowym w opracowaniu Andrzeja Garlickiego pt. Przewrót majowy.

## NAWRÓCENIE UBEKA

W naszym kraju zaszły wielkie zmiany,
stary porządek został odrzucony i zaniechany.
Zaświeciła jutrzenka wolności i swobody,
każdy się cieszy, człowiek stary i młody.

Wszyscy poczuli odnowę w swojej duszy,
radości serca i oczekiwań było tak wiele,
w każdym domu a nawet w kościele.
Nie sposób wymienić ludzkie przeżycia,
które zmieniły każdego i tryb jego życia.

Ludzie z całych sił w kościele śpiewali,
bo tak wiele sobie po zmianach obiecywali.
Że nie będą biedni i ciągle obserwowani,
ani za swoich przodków wiarę prześladowani.

Zmienił się ustrój totalny – komunistyczny,
a w zamian powstał nowy – kapitalistyczny.
Wszystko się zmieniło, tak nieoczekiwanie,
nawet ubecy zmienili swoje zapatrywania.

Teraz to ubecy chodzą z nami do kościoła,
już nie szpiegują,  lecz głośno śpiewają.
Skąd tyle odwagi cywilnej w sobie mają?
Chętnie na pojednanie, dłoń swoja podają.

Aby zwrócić uwagę sąsiadów na siebie,
taką radość okazują, jakby już byli w niebie!
Gorliwie tak głośno się modlą, czy tylko udają?
chyba skromności i powagi w kościele nie maja.

Chcą, w ten sposób oczyścić skalane sumienia,
nadrabiają postawą, aby uniknąć podejrzenia.
Każdy ubek, był kiedyś - złym człowiekiem,
teraz chce być dobrym Polakiem i katolikiem!

Czyżby polityczne przemiany w kraju sprawiły,
że niejednego ubeka na wiarę ojców nawróciły.
Kiedyś ich działalność – to postrach i trwoga
a teraz on sam składa ręce z pokorą do Boga!

Katolik powinien wybaczyć dawne ich winy,
chociaż nie znamy ich win, ani ich przyczyny.
Czyżby powszechna lustracja tak sprawiła,
iż ich życie publiczne radykalnie zmieniła?

Kędzierzyn-Koźle dnia 29.03.2007r.

## Rozdział II
# *Z KART HISTORII POLSKI*

### Powstanie Wielkopolskie,
które dało Polsce Niepodległość

Wielkopolanie, Naród wielce rozumny,
On nie dał się włożyć żywcem do trumny.
Przez 123 lata będąc w pruskiej niewoli,
gdy cała Polska była rozszarpana na trzy części,
przez ówczesnych zaborców: Prusy, Rosję i Austrię.
Ojczyzna nasza spętana w kajdanach okrutnej niewoli,
na myśl o katorgach, dziś jeszcze serce mnie boli.

Świat milczał! … Gdy Polskę rozszarpywano,
o polskiej Viktorii pod Wiedniem – szybko zapomniano!
Gdy w obronie chrześcijaństwa, zginęło nasze rycerstwo.
Nie pomogła dyplomacja u papieża ani przelana krew i męstwo!
Tylko z silnym każdy się liczy i jemu przyznaje racje,
nie patrząc na chichot historii, to silny zbiera gratulacje.
Nie pomogły zrywy powstańcze pod carskim zaborem,
pędzono powstańców na Sybir, by tajgę wycinali toporem.

Rusyfikacja i germanizacja zbierała żniwa bogate,
tępiono polskość, wieszając chłopstwa oporne,
niszcząc każdą polska rodzinę i paląc jej chatę.
Prusacy nie pozwolili Polakom nawet się budować,
prześladowania i tak polskiego ducha nie złamały,
symbolem tego, był słynny wóz Drzymały.
Aby pokonać dwóch mocarzy i pruskiego wroga,

nie wystarczyła tylko – gorąca modlitwa do Boga.

W tej sytuacji Wielkopolanie się nie zniechęcali,
lecz inną taktykę dla odzyskania Polski zastosowali.
Postanowili budować swoją własną siłę gospodarczą,
poprzez zakładanie spółdzielczości i bankowości,
rozwoju rolnictwa oraz postępu i wzrostu majętności.
Wychowano młodzież potajemnie w polskim duchu,
w Tow. Gimnastycznym „Sokół", skautingu i harcerstwie.
wpajając wiedzę wojskową, ofiarność i miłość do ojczyzny.

Sytuacja w Europie całkiem się zmieniła, powstały sprzyjające nam okoliczności, do zdobycia przez Polską niepodległości. Po zamachu na następcę tronu w Austrii, Franciszka Ferdynanda, doszło do wojny, miedzy dwoma zaborcami: Austrią i Rosją, Józef Piłsudski to przewidział i w 1908 r. powołał w Galicji tajna organizacje wojskową tzw. Związek Walki Czynnej-cel wolność Polski.

W 1910 r. powstało stowarzyszenie strzeleckie, „Strzelcy" założone przez Eugeniusza Kiernika. Gdy Legiony Piłsudskiego poniosły duże straty, na froncie z Rosją a on odmówił złożenia przysięgi, na wierność aliantom do walki tylko z Rosją, został internowany i osadzony w Magdeburgu. Na skutek rewolucyjnych wydarzeń w Niemczech, zwolniono Józefa Piłsudskiego, który przybył do Warszawy, gdzie Rada Regencyjna powierzyła mu władzę dyktatora nad powstaniem w całym kraju. W Poznaniu w konspiracji powstała Rada Jedenastu, Polskiej Organizacji Wojskowej- dla przygotowania powstania.
Powstała sieć Rad Robotniczych i Żołnierskich. 12 listopada 1918 r. Komitet Obywatelski ujawnił swoje istnienie i przekształcił się w Rady Ludowe: miejskie i powiatowe na terenie całego zaboru pruskiego.
Powołano wydział wojskowy, kierowany przez ppor. Bronisława Sikorskiego. Ze składu Narodowej Rady Ludowej wytypowano ścisłe kierownictwo, Komisariat NRL.
W składzie: ks. St. Adamski, - reprezentował Poznań,
Adam Poszliński – Kujawy a Wojciech Korfanty – Śląsk.
mjr St.Taczak – określił plan operacyjny powstania
oraz ustalił obronę zdobytego terenu, i podzielił na cztery fronty:
1- front północny – dowodzony przez ppor. K. Gudzielskiego,
2 - front zachodni – podporucznik Kazimierz Zenkteler,

3 - front południowo-zachodni – ppor. Bernard Śliwiński,
4 - front południowy – ppor. Władysław Wawrzyniak.

Tak więc, Wielkopolanie czas niewoli dobrze wykorzystali, jak tylko mogli, tak swój potencjał wojskowy budowali. Gdy nadeszła właściwa okazja i chwila do powstania, a zdarzyło się to dopiero 18 grudnia 1918 roku.
Wtedy przybył Ignacy Paderewski pociągiem do Poznania, z grupą dyplomatów gorąco witany przez poznaniaków. W następnym dniu bojówki niemieckie zaatakowały z bronią w ręku domy i budynki publiczne udekorowane polskimi i angielskimi lagami.
W odpowiedzi na terror straż ludowa wystąpiła w obronie porządku.
Był to początek zamieszek i walk, które w nieprzewidziany sposób przyspieszyły powstanie, obejmując swym zasięgiem całą Wielkopolskę.
Powstanie przygotowane konspiracyjnie wybuchło wszędzie, walczono i rozbrajano garnizony wojska pruskiego równocześnie. Dzięki zaskoczeniu, szybko opanowano punkty strategiczne, w Poznaniu, okolicznych miasteczkach i całej Wielkopolsce. Było to jedyne, i tak obszerne powstanie Wielkopolan, zakończone wielkim sukcesem i zwycięstwem. Trwało krótko, bo zaledwie trzy miesiące, zakończyło się 19 stycznia 1919 roku, przynosząc Polsce wolność i niepodległość, równocześnie przyłączając Wielkopolskę do upragnionej macierzy.
Wielka chwała Wielkopolanom za ich mądrość i walkę, bo po 90 latach doczekali się sprawiedliwej oceny zwycięskiego zrywu powstańczego, które jako jedyne i największe powstanie w naszej historii zakończyło się zwycięstwem, ponieważ powstanie zorganizowano w trzech zaborach równocześnie.
W zaborze rosyjskim i austriackim walkę o niepodległość prowadził naczelnik Józef Piłsudski i gen. Józef Haller. Dzięki tym zwycięstwom powstała II Rzeczpospolita.
Wielka chwała wszystkim bohaterom z Wielkopolski, to im, tak wiele zawdzięcza cały Naród Polski!

**G L O R I A  V I C T I S !**

**Po 90 latach od wybuchu powstania w Wielkopolsce,
po raz pierwszy obchodzono tę rocznicę tak uroczyście.
pod patronatem prezydenta Lecha Kaczyńskiego,
z udziałem najwyższych władz państwowych.**

Przygotowano program artystyczny w wykonaniu,
wojska i orkiestry w mundurach historycznych.
Wystąpiły również, różne zespoły teatralne i wokalne,
oddając w ten sposób hołd powstańcom wielkopolskim,
w mieście historycznym, oraz nowoczesnym - Poznaniu.

Kędzierzyn-Koźle, 18 grudnia 200r.

## Przybyli Kadeci do powstania (3)

**3 maja 1921** roku – tuż o świcie, rozszalały się wszystkie telegrafy. nadając zaszyfrowane komunikaty.
Na Śląsku wybuchło III powstanie na rozkaz Przewodniczącego Polskiego Komitetu Plebiscytowego - Wojciecha Korfantego.
Zabrzmiała powstańcza pieśń, która stała się hymnem powstańczym**:**

***„Powstańcy, naprzód! Hej w szeregi!***
***Na ramię broń, do boku stal!***
***Wytknięta droga! Odry brzegi!***
***W obronie staniem modrych fal.***
***Do walki marsz, o świętą ziemię,***
***O święte chaty, święty siew.***
***O śląski lud, piastowskie plemię,***
***O serca polskie, polską krew!***
***Nie spoczniemy aż ustąpi wróg,***
***Gdyż nas na bój prowadzi Bóg!”***

„Do broni Rodacy! Do broni Ślązacy!”
Pojawiły się różne plakaty i wezwania. Młodzież i kadeci szli do powstania, nie brakowało im sił, odwagi i męstwa, aby po latach niewoli - na rzecz Polski, przechylić orężem szalę zwycięstwa!
Międzynarodowa Komisja Plebiscytowa na Śląsku nie potrafiła opanować sytuacji.
Ślązacy stwierdzili; „plebiscyt sfałszowany”! Niemieckie działania uległy kompromitacji, gdy milion Niemców przybyło na Śląsk aby liczebnie wygrać plebiscyt i głosowanie.
Jako protest, musiało wybuchnąć III powstanie!

Rozgorzały bitwy w rejonie Kędzierzyna, zdobyto wtedy niemiecki pociąg pancerny, który kursował na trasie między Gliwicami.

Salwami swych dział, wielkie spustoszenie sił. W brawurowym zdobyciu pociągu pancernego, zasłynęli powstańcy z rejonu kozielskiego. Mieszkaniec Kędzierzyna kapral Jan Wolny i pełnomocnik komendanta powstania Franciszek Leśniak z Dzierżysławia. Z wielkim zapałem opowiadali te wydarzenia, jak zdobywali oba pociągi pancerne.
Za bohaterskie czyny w zdobyciu pociągów Wojciech Korfanty nadał im odznaczenia powstańcze. Powstańcy posiadali już dwa pociągi pancerne, jeden nazwano imieniem przywódcy - „Korfanty".
Powstańcy dotarli pod Górę św. Anny przybrały na sile walki powstańców z 8 pułku piechoty kpt. Franciszka Rataja.
Do ataku włączono świeże bataliony niemieckie, „Oberland"- przysłane z dalekiej Bawarii. Zdobyte wtedy miejscowości przechodziły stopniowo z rąk do rąk, opłacone dużą liczbą poległych żołnierzy powstańców i Wehrmachtu.

Wtedy pod Oleszką zginął Karol Chodkiewicz, był to 16 - letni zwiadowca z 8 pułku piechoty. Poległ podczas natarcia 21 maja 1921 roku w czasie pełnienia służby na linii frontu. Na walczący Śląsk w maju 1921 r. mimo oficjalnego zakazu wojskowych, napływali ochotnicy z różnych stron z całego kraju. Kadeci z korpusu ze Lwowa i Modlina w liczbie 112, przybyli do powstania, gdyż pragnęli wykazać się dzielnością i odwagą bezpośrednio na polu walki.
Młody Karol, swoja postawą i odwagą podczas służby, pomimo że nie miał szlifów wojskowych dowiódł, że jest godnym nazwiska swych przodków - legendarnych Chodkiewiczów**.**
Za męstwo został odznaczony pośmiertnie, Krzyżem Virtuti Militari (jako jedyny poległy kadet) Śląską Wstęgą Walecznych i Zasługi I klasy oraz awansowany do stopnia kaprala.
Pochowano Karola razem z sześcioma kadetami na cmentarzu w miejscowości Jasiona. Po zakończeniu działań wojennych na prośbę rodziców został złożony przy asyście honorowej Wojska Polskiego w grobowcu rodzinnym na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

**7** Wołczyńska Drużyna Harcerzy przyjęła jego imię jako swego patrona i ufundowała tablicę pamiątkową na ścianie kaplicy.
Dziś na tym miejscu, gdzie poległ Karol, jest kamień upamiętniający oraz krzyż.

Od 2008 r. 7 Wołczyńska Drużyna Harcerzy im. Karola Chodkiewicza, uroczyście obchodzi każdą rocznicę w dniu 21 maja na cmentarzu w Jasionej i w wiosce, gdzie poległ Karol- pod Oleszką na pięknym wzniesieniu.

**Kresowianie ze wschodnich rubieży Polski, przybyli z pomocą i odsieczą Kresowianom na zachodnich rubieżach ówczesnej Polski.** Życzymy sobie, aby pamięć historyczna o naszej walce o wolność i niepodległość była wszędzie krzewiona, nie tylko wśród harcerzy, ale również w szkołach wszystkich szczebli w całym naszym kraju.

**Niech żyje pamięć o Powstańcach**
**oraz Kadetach w III Powstaniu Śląskim.**
**Cześć i Chwała Bohaterom powstań śląskich!**

Kędzierzyn-Koźle, 9 października 2015r.

***„Naród żyje prawdą o sobie,***
***ma prawo do prawdy o sobie***
***i tę prawdę ma prawo zdobywać."***
**( Św. Jan Paweł II )**

## Witajcie Ślązacy!
## Witajcie Rodacy!

**Potomkowie naszych Ślązaków, Potomkowie naszych Rodaków!**
**Witamy serdecznie w rodzinnych stronach,**
**Tu, gdzie każda skiba ziemi, uszlachetniona**
**Pracą i potem Przodków Waszych.**

Tu, gdzie srebrne łany zbóż pachną chlebem,
a kwieciste sady i łąki - złocistym miodem.
Wiemy, że do tych pięknych lasów, łąk i pól,
Sprowadza Was tęsknota, miłość i serca ból!

Jak to dobrze, że znowu do nas przybyliście,
bo tu w Waszej Ojczyźnie jesteście kochani.
Zawsze mile jesteście widziani i szanowani.

bo przybywacie śladami Przodków Waszych.

Opowiadajcie, jak Wam się żyje w Ameryce?
A raczej, jak Wam się powodzi w Teksasie?
Tam Wasi pradziadowie - stąd wyjechali,
kiedy to za „wielką wodą" – chleba szukali.
Minęły bardzo srogie dla naszego kraju lata,
bo wtedy nie było Polski na mapach świata!
Bo „bezbożni" zaborcy nasz kraj rozdrapali
a powstańców do niewoli i na Sybir pognali!...

Pielęgnujcie tradycje przodków Waszych,
aby zachować nadal więź pokoleń naszych.
Pilnie uczcie pacierza potomków Waszych,
aby zachowali miłość do stron ojczystych.

Jednoczcie się Polacy na całym świecie,
bo w jedności swoją potężną siłę znajdziecie.
Tylko z silnymi narodami w świecie się liczą,
bo słabe narody są łatwą dla nich zdobyczą.

Dlatego zjednoczeni wszyscy pielęgnujcie
Wiarę i mowę przodków Waszych.
Tylko troska o zachowanie ojczystej mowy,
pozwoliła przetrwać Polakom lata niewoli.
Polska powstała, bo dzielnych synów miała!

Bądźcie ambasadorami wiary i kultury naszej,
bo wszędzie na świecie polscy żołnierze walczyli
„za wolność Waszą i naszą",
wszędzie na świecie ich mogiły znajdziecie.

Taka jest prawda historyczna Narodu Polskiego,
w tym duchu witam Was i przytulam do serca mego.
W ten sposób wyrażam uczucia wszystkich Polaków,
Witam Was w imieniu wszystkich naszych Rodaków**!**

Kędzierzyn-Koźle, dnia 22 lipca 2015r.

*Komentarz do wiersza powitalnego :*

Sam wiersz stanowił powitanie Polaków, których przodkowie wyemigrowali z Płużnicy obok Strzelec Opolskich, w 1854 roku. Osiedlili się w Teksasie. Pierwszym organizatorem wyjazdów był ksiądz Leopold Moczygemba pochodzący z Płużnicy na Śląsku. W 2015 r. przyjechała duża wycieczka do Polski aby odwiedzić rodzinne strony swoich przodków. Przywieźli nam z Teksasu pamiątkę w postaci piosenki napisanej na obczyźnie, którą niżej załączam:

## Pieśń o Śląsku

*Kraju daleki, bliski a nieznany,*
*W tęsknicach moich, w snach i marach śniony,*
*Do ciebie rwie się dusza utęskniona,-*
*Bądź pochwalony!...*

*Zwól nam ziemio, dożyć takiej chwili,*
*Po – zda się – wiecznym i długim rozstaniu.*
*Jeśli nie wrócić, to raz cie zobaczyć –*
*Choć przy skonaniu!..*

*Niech się dowloką chociaż nasze prochy,*
*I padną wiatrem na bratnie kurhany,*
*By tylko razem śnić na wspólnej ziemi-*
*Śląsku kochany!...*

Autor wiersza; Hieronim Gostomski (1882-1916)
urodzony w Teksasie syn hutnika spod Bytomia.

# KATYŃ

+

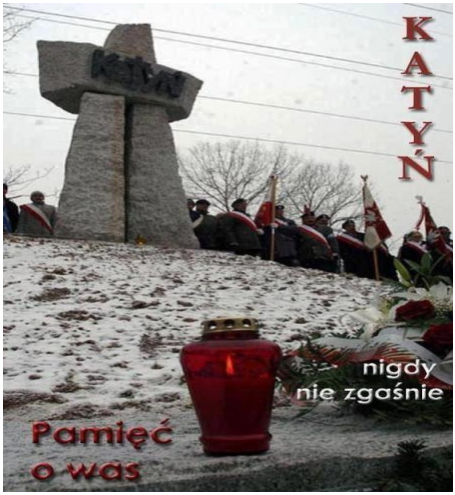


Ziemio katyńska, ziemio smutna!
Naszą, polską krwią przesiąknięta,
Masowe zbrodnie tam dokonano,
Strzałem w tył głowy, ich mordowano!

Tak rozstrzelono tysiące oficerów!
- Tych, co po 123 letniej niewoli
Polskę znowu do życia powołali
i II Rzeczpospolitą odbudowali.

Generalicja oficerska na śmierć skazana,
w Katyniu została pogrzebana,
To Ona - za wolną Polskę krew przelewała,
To Ona - niepodległą Polskę nam wywalczyła.

Wszędzie wiodły bojowe, do zwycięstwa drogi,
Od Kamczatki, Murmańska przez wojenny trakt,
Lecz nie wszyscy dotarli w ojczyste progi,
Mogiłami znacząc cały przebyty szlak.

Zbrodnia Katyńska jątrzy i boli jak rana,
Żyjące Rodziny katyńskie, bo zbrodnia ta,
Do dziś nie została przez świat ukarana!
Ile jeszcze potrzeba ofiar, i lat,
Aby tę zbrodnię stalinowską potępił cały świat?

*Adaptacja wiersza pt. Zbrodnia Katyńska dla potrzeb filmu o odsłonięciu Obelisku na Osiedlu Piastów w Kędzierzynie- Koźlu*

## ZBRODNIA KATYŃSKA

Katyńska ziemio, okrutna,
Jesteś przeklęta i smutna,
Tam zamordowani zostali
Ci, co II RP - zbudowali.

Polska jak Feniks
- ledwie z popiołów powstała
A już biało – czerwona flaga,
Nad wolnym krajem powiewała.

Synowie i wnukowie tych,
Co w Katyniu zostali straceni,
To Oni Wolną Polskę odzyskali,
Bo, zło – dobrem – pokonali!

Przez - katyński ludobójczy mord,
Przez - Sybir, katorgi, łagry i głód,
Przez - niszczenie Narodu Polskiego,
Sami Sowieci wykopali sobie grób !

Rozpadły się wszystkie, tak liczne,
republiki sowieckie i kraje komunistyczne.
Załopotała jutrzenka wolności,
Pod sztandarem Solidarności.

Zjednoczona Europa
Oddycha oboma płucami,
Bo jest razem z Polakami.
Polska i Europa solidarna,
To siła - twórcza i ofiarna.

W 70 rocznicę mordu katyńskiego,
Delegacja w imieniu Narodu Polskiego
poleciała oddać hołd 22 tysiącom oficerów,
pogrzebanych w mogiłach lasu katyńskiego.

Dnia 10.04.2010 r. katastrofa lotnicza,
Całą kadrę przywódczą nam znowu zabrała.
Najwyższą Generalicję z Prezydentami:
Ostatnim na Uchodźstwie
– *Ryszardem Kaczorowskim,*
*i* obecnym z III RP – *Lechem Kaczyńskim.*

96 osobowa delegacja tragicznie zginęła
w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem.
Czy ta ziemia - polską krwią przesiąknięta
wtedy i teraz - została na zawsze przeklęta?!

Czy potrzeba było - aż tylu ofiar i lat,
aby o tej zbrodni dowiedział się świat?!
Zbrodnia katyńska - jak rana – jątrzyła
Oba nasze narody, tak polski jak i rosyjski,
tylko przez rosyjski MEMORIAŁ potępioną była!

Być może po ujawnieniu prawdy cud się stanie,
i będzie możliwe polsko – rosyjskie pojednanie??

Kędzierzyn-Koźle, kwiecień 2010r.

## KATYŃ po 70 latachpochłonął nowe ofiary

*Matka Boska Katyńska*

***Minął ten czas, kiedy katyński las,***
***Ukrywał w sobie kadrę***
***oficerską polskiego Narodu,***
***oraz skrytobójczą zbrodnię,***
**o której przez wiele lat,**
**milczał cały ówczesny świat!**
***DLACZEGO ?***

*Premier Sikorski zapytał Stalina,*
*gdzie są oficerowie z Katynia?*
*- co wywołało niezadowolenie*
*wśród wszystkich aliantów.*
*DLACZEGO?*

*Za odwagę - został zamordowany,*
*wyrok na Nim - został wykonany*
*w brytyjskiej bazie gibraltarskiej.*
*Ten mord, został wypadkiem nazwany!*

*I do tej pory jest ściśle ukrywany,*
*Teczki z dokumentami nie ujawniono*
*i w sejfach londyńskich nadal zatrzymano.*
*DLACZEGO?*

*Gdy Gorbaczow ujawnił zbrodnie Stalina,*
*a Jaruzelski dostał dokumenty od Jelcyna,*
*i wyrok śmierci podpisany przez Stalina*
*na polskich oficerów – jeńców wojennych*
*w obozach jenieckich w Katyniu, Kozielsku,*
*Miednoje i Ostaszkowie oraz wielu innych.*
*Czy teraz ktoś nam o tym prawdę dopowie?*
*DOKĄD CZEKAĆ MAMY?*

*W Norymberdze osądzono zbrodnie nazistowskie,*
*Milczeniem potraktowano zbrodnie stalinowskie.*
*Jak dotąd, silnego mocarza nikt nie rozliczył,*
*bo z silnym mocarstwem każdy się liczył!*
*DLACZEGO SIŁA RZĄDZI ŚWIATEM*
*- A NIE PRAWDA?*

*W 70 rocznicę masowej zbrodni w Katyniu*
*zginął kwiat polskiej kadry przywódczej*
*ze sztabem generalskim i Prezydentem na czele.*
*Delegacja leciała oddać hołd poległym oficerom,*
***Oddała hołd i ofiarę swej krwi***
***- w dowód prawdzie,***
***O tej prawdzie dopiero teraz_***
***dowiedział się świat.***
*Dlaczego tak późno?*

*Ziemia katyńska po 70 – u latach zabrała nowe ofiary!*
*Ta z**iemia polską krwią przesiąknięta, wtedy i teraz!***
***Miejsce potwornej zbrodni i masowegoludobójstwa`.***
***-TRAGEDIA- 10 KWIECIEŃ 2010 ROK***

Kędzierzyn- Koźle- kwiecień 2010r.

# *K R E S Y*

*C**zy kochasz – swój rodzinny kraj***
*„Mlekiem i miodem płynący”?*
***Czy kochasz swój rodzinny kraj***
*„Kwieciem i chlebem pachnący”?*

*To o nim – tak pisał Sienkiewicz,*
*W poezji – uwielbiał Mickiewicz.*
*Te srebrzyste wstęgi – zbóż łany,*
*Taki piękny – to nasz kraj kochany.*

*Tam stawialiśmy pierwsze nasze kroki,*
*Poznając piękny świat, i nieba obłoki.*
*Tam śpiew skowronka, i żab kumkanie,*
*Budziło nas rano na powitanie.*

*Tam ojcowie nasi ziemię uprawiali,*
*i dobrobyt na Kresach budowali.*
*II wojna światowa – wszystko zniszczyła,*
*Przyjaźń, w nienawiść i zbrodnie zamieniła.*

*Nie pomogą żale – daremny trud,*
*Totalnej zagładzie poddano nasz Naród.*
*Wielką krzywdę Polakom wyrządzono,*
*Gdy ich  z Kresów wywieziono.*

*Mocarze świata – tak postanowili,*
*Że tych, co zagładę przeżyli - wysiedlili.*
*Pozostała tęsknota do stron rodzinnych*
*Do tamtych lat beztroskich, dziecinnych.*

*Uczcie się historii potomkowie nasi,*
*Studiując dzieje przodków waszych,*
*Przekazując przyszłym pokoleniom*
*Prawdę o martyrologii rodzin waszych.*

*Zsyłki na Syberię i do Kazachstanu,*
*Mordy w Ostaszkowie, Miednoje i Katyniu,*
*Tam zostali zamordowani nasi oficerowie !*
*Pierwsze mordy band UPA były naWołyniu*
*A potem rzezie banderowskie na Kresach!*

*Tych zbrodni ludobójstwem nazwanych,*
*Nie potępiono i nie zostały ukarane!*
*Minęło już ponad sześćdziesiąt pięć lat,*
*O tym ludobójstwie nie chce pamiętaćświat!*
*Gdzie sprawiedliwość ? Kto za to odpowie?*

*RODAKOM – MĘCZENNIKOM*
*– WIECZNA PAMIĘĆ i CHWAŁA !*
*„Nie o zemstę, ale o pamięć – wołają ofiary”*
*z pomnika rakowickiego w Krakowie!!!*

*„**Jeżeli zapomnę o nich,***
***Ty,Bożena niebie,***
***zapomnijo mnie!”***
***-** Adam Mickiewicz (III cz. Dziady)*

## Czy prawda zwycięży?

Wszechmogący Boże, Ty, co jesteś wszędzie,
Wiecznie pozostaniesz, gdy nas już nie będzie.
Zaczynam pojmować Twe dla mnie zamiary,
Czemuś kilka razy życie mi ocalił.

Teraz me sumienie duszą mą kieruje,
Bo te trudne czasy ciągle opisuję.
Nadal nie potrafię przerwać tego wątku,
Jeden wiersz ukończę - zaczynam z początku.

Siebie nie rozumiem, skąd mam taką duszę,
O polskich tragediach ciągle pisać muszę.
O tych, co polegli z rąk swego sąsiada,
Jak ich zamęczali wierszem opowiadam.

Te masowe mordy - ludobójstwem zwane,
Ich czyny upowskie nie będą zapomniane.
Te okropne rzezie, gdzie Bandera - katem,
Żaden banderowiec nie będzie nam bratem.

Polska krew przelana, na kresowej ziemi,
Do dziś ukrywana, bo Świat ich nie sądził!
Dokąd sprawiedliwość nie skarze zbrodniarzy,
Dotąd nacjonalizm tych morderców chwali!

Największym zbrodniarzom pomniki stawiają,
Ulice i place miast - ich nazwiska już mają.
Dokąd zmierzasz kraju - bratnia Ukraino,
Czy banderowcy - z przeprosin zasłyną**?**

Dlatego musimy prawdę ciągle głosić,
Aby ich nienawiść na mądrość przetworzyć!
Bo na sprawiedliwość ofiary czekają,
Do wiecznej pamięci potomnych wzywają!

Od początku świata, brat zabijał brata
I dotąd tak będzie, odkąd sprawiedliwość,
Będzie prawem świata a miecz sprawiedliwy
Sprawcom to wymierzy, co im się należy.

Ku wiecznej pamięci Polakom – Męczennikom zamordowanym na Kresach II RP ten wiersz dedykuje autor

Kędzierzyn –Koźle 31 stycznia 2012r.

# Tam rodzinny był mój dom

Tam rodzinny był mój kraj,
gdzie wszystko było naj, naj, naj.
Najczystsze powietrze i zdrowa woda,
gdzie bojowa ma młodość została,
Tam była Polska - nasz kraj kochany,
osiem wieków przez Rodaków uwielbiany.
Tam była memu i każdemu sercu bliska,
nasza kochana Matka Boska Kochawińska.

Pod dębowym lasem mała wioska była,
z której polna dróżka w ten las prowadziła,
Tą dróżką co roku pielgrzymki chodziły
15 sierpnia – Matki Boskiej Zielnej,
na odpust „Maryjny" aż do Kochawiny.

Tam się urodziłem w dzielnicy daszawskiej,
zwanej Poddębiną – pod dębowym lasem.
Gdzie góralska wiara domy zbudowała,
w stylu góralskim oraz wielkopolskim.
było ich 13 – wzdłuż tej polnej drogi.

Między domami a drogą, były piękne sady,
wiosną lśniły bielą, od różnego kwiecia,
a barwę zmieniały, jak owoce dojrzewały.
jabłonie i grusze, śliwy i czereśnie,
do dzisiaj pamiętam ten widok wspaniały.
A w każdym ogrodzie rosły małe lub duże,
przepięknie pachnące, czerwone jadalne róże.

W dębowym lesie mnóstwo grzybów rosło,
rydze i gołąbki, smaczne „surojadki",
W młodniku brzozowym półprawdziwki rosły,
kozaczki i rydze, dzieci tam zbierały.
W leszczynowym gaju, orzechy zbierałem,
maliny i poziomki smaczne zajadałem.

Do bukowego lasu po bukiew chodzono,
jako zdrową paszę do karmienia trzody,
Jesienią, góralskie domy liśćmi ocieplano,
aby w srogie zimy ściany nie przemarzły.
Bory i lasy, pełne zwierza i runa leśnego,
mogły służyć ludziom, nakarmić głodnego.

W rzece Bereźnicy, kryształowa woda,
smaczne ryby były z kąpielą przygoda.
Jednak podczas powodzi były rwące fale,
niosąc na swych grzbietach kopki oraz bale.
Każda powódź u nas wiele zalet miała,
bo w nizinach łąki i pola mułem użyźniała.

Tradycja juz było, że w Zielone Święta
domy się bieliło oraz leszczyną maiło.
Urocze majówki pod figurą na stawie,
gdzie echo się niosło po całej Daszawie.

Pieśni Maryjne , - „Chwalcie łąki umajone,
góry doliny zielone”… pięknie rozbrzmiewały.
W maju tam pięknie śpiewały dziewczęta,
czy po tylu latach jeszcze ktoś pamięta?
Tych, co wtedy z radością tak śpiewali,
teraz ich nie ma, dawno powymierali.

Ja pamiętam tamte srebrzyste zbóż łany,
chlebem i gryczanym miodem pachnące.
Taki piękny był krajobraz jak malowany,
ozdobiony chabrami i makami nad miedzą,
pod którą szare zające czujnie siedzą.
Łąki i mokradła ozdobione kwiatami,
lilie różnobarwne z żółtymi kaczeńcami.
Z sitowia giętkiego robiono koszyczki,
różne wyplecianki a także czapeczki.

Od wieków razem żyli Rusini i Polacy,
Górale przewodzili w rozwoju okolicy.
Kiedyś to gaz daszawski odmienił nasz los,

gdy dyrektor Zborowski poszukiwał ropy,
a odkrył gaz ziemny, dając nam forsy trzos.

Powstało zagłębie gazu daszawskiego,
Zwiększając sławę powiatu stryjskiego.
Prywatna firma inż. Zborowskiego - „Gazolina”
oraz państwowa, „Polmin” szybko się rozwijały,
zatrudniając ludzi dobre zarobki za pracę dawały.
Rusinom i Polakom dobrze się powodziło,
gazem się świeciło i gazem paliło.

Aż nadeszła wojna, spokój nam zniszczyła,
przyjaźń miedzy ludźmi w nienawiść zamieniła.
Gdy bandy tam powstały w zachodniej Ukrainie,
Polaków mordowały, bo z tego UPA słynie.

Jak Poddębinę spalili, domy rozebrali,
z całego osiedla cegły pozbierali.
Gdy zabrakło drewna, wyrąbali sady,
tak to po Polakach zacierali ślady.

Nie ma Poddębiny, murowanych domów,
ani pięknych sadów, pobielanych zagród.
Na kwiecistych łąkach, bydło się pasało
a pomiędzy nimi chodziły bociany,
teraz tam pokrzywą i ostem zarosło.

Dzięki AK i Samoobronie jak u nas była,
one nas od banderowskich rzezi obroniła.
Wtedy jeszcze młodym chłopcem byłem,
ale w Samoobronie już uczestniczyłem.
Dzisiaj Kresowianie o tym nie opowiadają,
komu swoje życie do dziś zawdzięczają.

Gdy piątego sierpnia 1944 roku
od Niemców – Sowieci nas oswobodzili,
zaraz naszych komendantów Samoobrony
aresztowali i na katorgę syberyjską wysłali.

Ci, co ocalili swoje życie, wszyscy wyjechali,
na Ziemie Piastowskie przed wiekami polskie.
Czasem bardzo tęsknię, aż serce kołacze,
że rodzinnej strony więcej nie zobaczę.

O tamtych przeżyciach ten wiersz napisałem
i o tym wszystkim, gdzie swój udział miałem.
Pisząc me przeżycia oraz te wspomnienia,
aby je ocalić dla potomnych od zapomnienia.

Czasem też wspominam tamte smutne czasy,
jak to okupanci niemieccy, głodem nas morzyli,
potem banderowcy – wyrzynali Lachów,
chcieli mieć Samostijną Ukrainę, ale bez Polaków.

Pozostały tam prochy przodków naszych,
życiodajna ziemia, użyźniona pracą i potem
oraz krwią wielu pokoleń pradziadów naszych.
Teraz technika pozwala zobaczyć okiem dronu,
z lotu ptaka a w rzeczywistości oglądać w internecie.
Ten piękny kraj, mlekiem i miodem pachnący,
złote łany zbóż, jak pisał Sienkiewicz i wielcy poeci.
Podziwiać Kresy nie we śnie, ale na jawie znów,
Nekropolię Łyczakowską i nasz kochany Lwów.

Kędzierzyn-Koźle, 8 maja 2012r.

# Rozdział III
# *W GÓRALSKIEJ MOWIE*

## Tatry

Wieychy nase wieychy,
cemu się złościcie?
łod samego rana,
tak mocno hucycie.

Hucycie, hucycie,
łod samego rana,
bo tyz Babio Góra.
cało rozdeptana.

Chłodzą i deptajom,
litości ni majom,
łod samego Żywca,
góry zaśmiecajom

Raduje się serce
i góralsko dusa,
jak młodzież wyrusa,
na sprzątanie świata.

Tatry nom ratujcie,
straze, leśne smyki,
coby coś łostało,
dlo tyk z Hameryki.

## Wrota

Boze nas kochany,
kiejś te Tatry stworzył,
skoda ześ do nieba,
wrota nie otworzył.

Cy tyz świnty Pieter,
co przy wrotach stoi,
coby puścił wsyćkik,
Górali z Zawoi.

Jemu się kłonimy,
w tym to jego główka,
coby tyz pamientoł,
ło tyk z Milanówka.

## Giewont

Na cubku Giewontu,
stoi krzyż zielazny,
spoziro na Góroli,
bardzo im przyjazny.

Wielu tam właziło,
bardzo się zmęncyło,
ci co się trzymali,
na wiyrch się dostali.

Gdy tam powłazili,
bo tam blizy nieba,
poprosili Boga,
coby doł im chleba.

Hań na samym wiyrchu,
do nieba bliziućko,
może ich wysłucho,
malućkie dzieciątko.

Wsyścy sie modlili,
coby dłuzy zyli,
coby zaś za rocek,
tutok powłazili.

## Przestroga

Turysto! Turysto!
wytynz łocka bystro,
cobyś kajś nie wlecioł
w jakieś przepadlisko.

Te piekniuśkie wiyrchy,
na wos hań cekajom,
smrekowym wiaterkiem,
milućko witajom.

Witajom wos gzecnie,
wsyćkie górskie ślaki,
byłeś hań nie kopcił
trującej tabaki!

Bo te nase wierchy,
duzo zdrowio dajom,
ale dlo złych ludzi,
litości ni majom.

Cemu to po górach,
z gozołkom chłodzicie?
Potym puste flaski,
kajś tam łostawicie.

Hej! Bo nase góry,
nie lubiom pijoków,
jak se tak popijom,
to w urwisku zgnijom!...

# Modlitwa bacy

Jezusińku nos kłochany,
co ześ cierpiał za nos rany,
wsyćkich ludzi łodkupiłeś,
nos gześników tys zbawiłeś.

Bida wielko na tym świcie,
co kozdygo kasik gniecie,
Zmiłuj ze sie som nad nami,
kaj ześ w niebie z janiołami..

Jezusinku nos kłochany,
bądź dlo nos tys łaskawy,
bida wsyndy u nos piscy
i kozdego kasik niscy.

Boze wielki i łaskawy,
miłosierny, zawdy prawy,
Łoscyndź nędzy oraz głodu,
bo zginiemy tu za młodu.

Bida nom zaglądo w łocy,
zemsta lucko w kraju krocy.
Niscy jeden człek drugiego,
nie sanuje się bliźniego.

Ześlij Ducha nom Świentygo,
by łodmienił tu kozdego.
zeby ludzie się kochali,
w bliźnim Ciebie dostrzegali.

Zeby zgoda z nami była,
zeby zawiść nie niscyła,
zeby prace i chlyb mieli,
zeby Ciebie tyz wielbili!
- amen.

Kędzierzyn-Koźle, 7.lipca 2007r.

## Baca wspomina Iljicza Lenina

Witomy wos gzecnie,
w nasym Poroninie,
kaj ino łostały
ślady po Leninie!

Teroz wom łopowiym,
jak u nos bywało,
za nieboszczki Austri,
źle sie tutok działo.

Takie były casy,
kraj nas był w niewoli,
a łod tyk haracy,
jaze głowa boli.

U nas w Poroninie,
daleko łod Krakowa,
mała chatka była,
kaj się Lenin schował.

Łon tu sobie bywał,
u nos urzędował,
kiej do rewolujyji,
Rosyje se sykował.

Łod tygo myślenio,
bolała go głowa,
bo manifest pisoł,
poprawioł łod nowa.

Hań tam pod reglami,
zył se stary baca,
tyn co Leninowi,
lecył casem kaca.

Cięskie były casy,
bida na Podhalu,

ludzi wypytywał,
kcioł pomóc Góralom.

Nieroz to z chłopami,
śliwowice spijoł,
ło radach robotnicych,
zawdy łopowiodoł.

Jak to dobze byndzie,
kiej chłop i robotnik,
som władze zdobyndzie
we wielkiej Rosyji.

Jemu rewolucyja,
w Rosyji się udała,
cara zamordował,
komuna powstała.

W nasym Poroninie,
pomnik mu zrobili,
jak się przemieniło,
kasik go ukryli.

Łostała sie chata,
ino po Leninie
a z pomnika śladu,
nima w Poroninie.

W chacie tej zrobili,
lokal muzealny,
wsyćko potym wywioł,
nas wiaterek halny.

Teroz to turyści,
ło pomnik pytajom,
kasik go wrazili,
pojęcio ni majom.

Wsyćkie te pamiątki,
co tu kiesik były,
teroz by wyciecki,
dulary znosiły.

Przezylim komuchów
i solidaruchów,
teroz bida piscy
i kozdego niscy.

Łoj dana, łoj dana,
Ojcyzno kochano,
co tu tyroz byndzie,
bida piscy wsyndzie.

Teroz nom wypado,
sukać Janosika,
coby nom psynosił,
do sakwy grosika.

Kędzierzyn-Koźle 2003r.

*Uwaga:*
*Ten wiersz, jak i wiele innych powstało po rozmowie z góralami Poronina i okolic. Miałem kiedyś okazję podczas mego pobytu w tych terenach i zwiedzania; Milówki, Poronina, Zakopanego i innych ciekawych miejscowości jak Babiej Góry, czy Krynicy Górskiej. Nasze góry oraz piękną gwarę góralska powinien poznać każdy Polak, który czuje się patriotą realizując dewizę:*

„Cudze chwalicie, swego nie znacie,
sami nie wiecie co posiadacie".

Rozdział IV
## *WIERSZE I PROZA OKOLICZNOŚCIOWA*

### Od matury - do emerytury

Tak szybko upłynął nam ten czas,
dopiero pisaliśmy nasze matury.
Potem wir życia pochłonął nas,
aby zasłużyć na dobre emerytury.

Matura 1950 / 51 oraz 51 / 52,
po zakończeniu II wojny światowej,
to pierwsze egzaminy dojrzałości.
Tam uczono przyszłych pedagogów
w naszej kietrzańskiej społeczności.

**Po studniówce w Liceum kietrzańskim**,
13 samodzielnych studentów wytypowano,
na pedagogów do Liceum w Raciborzu,
gdzie brak nauczycieli, tam przyuczano.
(Było to Liceum im. Jana Kasprowicza).

**Alma Mater Studiorum – w Kietrzu,**
jak i pozostałe szkoły średnie w Polsce,
stały się kuźnią potrzebnej kadry,
do odbudowy przemysłu w kraju,
czyli naszego ziemskiego raju.
Ci, co totalną wojnę przeżyli
i widzieli tragedię Ojczyzny
z wielkim zapałem się uczyli.

**Konsumując owoc zdobytej wiedzy,**
dzielnie spisali się wszyscy nasi koledzy.
Odbudowali kraj, piękny i nowoczesny,
od szczytów gór - po słynny Gdańsk.
wśród wielu poświęceń, biedy i trosk.

**To właśnie nasze wojenne pokolenie,**
**kształcone na terenie całej Ojczyzny,**
**spełniło swoje życiowe marzenie!**
**Odbudowując z ruin i zgliszcz,**
**wojną zniszczony prawie cały kraj.**

Przegrana wojna w 1939 r. polskiej Armii
spowodowała, że powstała na mapie nowa,
nasza socjalistyczna - „**Polska Ludowa”.**
Potem w Jałcie, „Mocarstwa” nas zdradziły,
gdy Polskę pod władzą stalinowską zostawiły.

Po wielu latach, - zawitała jutrzenka wolności,
na czele z Wałęsą, pod sztandarem Solidarności
oraz za wstawiennictwem u mocarzy świata,
pierwszego papieża Polaka, św. Jana Pawła II.

**Wszędzie tam, naszą cegiełkę posiadamy,**
**dzięki patriotycznej ofiarności dla Ojczyzny.**
**takie wychowanie nabyte w Kietrzu mamy,**
**dlatego nasz kraj i wolność - nad życie kochamy.**

**O to właśnie wszyscy Polacy teraz zadbajmy,**
aby potomni wojenne problemy rozwiązali!
oraz „zagoili” wszystkie wojenne blizny.
Bo wielu naszych rodaków jeszcze nie wróciło
z zsyłki i obczyzny - do swojej Ojczyzny.
* *Nasz testament :* *
**Niechaj zawsze żyje i wspaniale rozkwita!**
**nasza dzielna - Polska Rzeczpospolita!**
**To właśnie nasza Ojczyzna wspaniała,**
**sowiecki komunizm - sama pokonała!**

**To Polsce zawdzięcza cywilizowany świat,**
**unikniecie światowej wojny nuklearnej,**
**przy obaleniu komunizmu sowieckiego,**
**podczas uzgodnień przy okrągłym stole**
**a stało się to bez wystrzału bojowego.**

„Stał się wspaniały, nieoczekiwany cud,
jakim było obalenie sowieckiego komunizmu”.
- powiedział jeden z biskupów i świadek,
który był uczestnikiem przy okrągłym stole.

M. H
Kędzierzyn-Koźle 10 marca 2016r.

*PS. Dnia 19.03.2016 r.*

**Od naszej matury minęły - 64 lata,**
Świat się razem z nami bardzo zmienił. Wielu z nas zwiedziło kawał świata, każdy się osiedlił i zakorzenił. Z lat pięćdziesiątych XX wieku, wkroczyliśmy nawet do XXI wieku. Dożyliśmy takich czasów, że nasz Rodak został papieżem, pierwszy raz na dwa tysiące lat !

**Czy ja śnię, bo sam w to nie wierzę?!**
Komunizm w Polsce został pokonany!
Przez nasz tak malutki kraj ukochany.
Potem za naszym przykładem w ZSRR
oraz w krajach Układu Warszawskiego,
**Tak doczekaliśmy wieku emerytalnego!**
Wśród strasznej wojennej tragedii i ludobójstwa,
jak przepowiedział **wieszcz -** Juliusz Słowacki,
**doczekaliśmy papieża, szczęścia i wolności**.
Wielu naszych kolegów tego nie dożyło
i odeszło wśród ludzkiej miłości do wieczności.
Oto kalejdoskop historyczny
od matury do emerytury.
Tylko za naszego jednego życia dokonany,
a wystarczyłoby tym obdzielić cała wieki.
Koniec tego wiersza, bo to już stare dzieje,
niechaj inni piszą następne epopeje.

Uzupełnienie do wiersza
Od matury do emerytury

*W 1939 r. Anglicy i Francuzi nas zdradzili,*
*bo paktów o pomocy zbrojnej nie dotrzymali.*
*Przegrana bitwa polskiej armii spowodowała,*
*że powstała po wojnie na mapie nowa,*
*socjalistyczna - „Polska Ludowa".*

*Potem w Jałcie, znowu „Mocarstwa" nas zdradziły,*
*gdy Polskę pod władzą stalinowską pozostawiły.*
*Szybko nasi sprzymierzeńcy zapomnieli,*
*komu swoje zwycięstwo zawdzięczali.*

*Przez 50 lat utrzymywano w tajemnicy,*
*rolę polskiego oręża i zamach na premiera rządu,*
*- Naczelnego Wodza Władysława Sikorskiego.*
*Którego teczka z dokumentami rządowymi*
*znajduje się w sejfie angielskim okryta tajemnicą,*
*a stanowi własność Polski. O zwrot teczki wystąpił*
*do rządu angielskiego ówczesny prezydent Lech Wałęsa.*
*Druga decyzja była odmowna. Pierwszą odrzucono,*
*gdyż w Polsce panował ustrój socjalistyczny.*

*Natomiast dla Noblisty, Prezydenta Lecha Wałęsy*
*też dokumentów nie wydano, lecz przedłużono*
*objęcie tajemnicą o dalsze 50 lat. Dlaczego? Co takiego*
*maja do ukrycia? Czy Polacy dowiedzą się, co zawiera*
*teczka generała i premiera rządu - Sikorskiego?*
*To pytanie pozostaje nadal bez odpowiedzi!*
*To polscy piloci w kilku dywizjonach walczyli*
*o ocalenie Londynu. Alianci szybko zapomnieli,*
*od kogo otrzymali sterowniki z rakiet V1 i V2*
*oraz maszynę szyfrująca Enigma, co pozwoliło*
*przechylić szalę zwycięstwa na stronę Aliantów.*

*O dominującej roli Armii Polskiej i lotnictwa*
*oraz samodzielnych konsultacji gen. Sikorskiego*
*ze Stalinem w sprawach zakończenia wojny*
*z Hitlerem, spowodowało niezadowolenie Aliantów.*
*Zamach na gen. Sikorskiego w bazie wojskowej*
*w Gibraltarze podległej Wielkiej Brytanii jest tego,*
*dowodem, lecz nie został do dziś wyjaśniony.*
*Dokąd czekać mamy, zanim tę teczkę otrzymamy?!*

*Niechaj wszyscy to właśnie pamiętają,*
*komu tak wielkie zwycięstwo zawdzięczają.*
*Dokąd prawdy my Polacy nie poznamy,*
*dotąd do nikogo zaufania nie mamy!!*

*Wielokrotnie Naród nasz został oszukany,*
*przez naszych „sprzymierzeńców", za których*
*nasi żołnierze walczyli i oddawali życie.*
*W zamian Churchill i Truman oddali Polskę*
*pod strefę wpływów Związku Sowieckiego*
*czyli tak, jak zażądał Generalissimus Stalin.*

*Armię Andersa rozwiązano, jednemu generałowi*
*pracę w portierni zaoferowali pod warunkiem,*
*ze będzie pracował w mundurze generalskim!*
*ze wszystkimi otrzymanymi odznaczeniami.*
*Taką wdzięczność okazano naszym pilotom,*
*za obronę stolicy Anglii – Londynu!...*
*koniec*

*CDN.- jak teczkę Sikorskiego otrzymamy.*

# TARGOWICA

Nasi politycy,
ciągle się targują,
zamiast kraj budować,
stopniowo rujnują.

Nasz Naród wspaniały,
dawniej już wykazał,
gdy trąbka wzywała,
to w boju zwyciężał!

Teraz nam potrzeba,
znowu Piłsudskiego,
aby wstrząsnął krajem,
jak dnia majowego!

Nasza demokracja,
ma dwadzieścia latek,
prawica się kłóci,
cały Naród smuci.

Bo ani lewica,
ani też prawica,
kraju nie zjednoczy,
jeśli między sobą,
ciągłe boje toczy!

Gdy mądrzy Polacy,
krajem rządzić będą,
to naszą Ojczyznę,
uczynią potężną!

Kędzierzyn-Koźle, 16 czerwca 2011r.

# DZIEŃ SENIORA

Słowo „senior” - brzmi dumnie,
Szlachetnie, wzniośle i rozumnie.
Wszak nadeszła właśnie pora,
Obchodzimy Dzień Seniora.

Co ciężko pracował całe życie,
Czy dziś żyje w dobrobycie?
Czy doradzić mi ktoś może,
Co mam mówić o Seniorze?

Dzięki jego ciężkiej pracy,
Kraj nasz z ruin odbudowany.
Czy widzicie to rodacy,
Jak jest właśnie rozkradany?

Każdego Seniora serce boli,
Bo to co zbudował, niszczą powoli.
Seniorom dano małe emerytury,
Aby pokryć w budżecie dziury.

Z jego smutkiem i goryczą,
Żadne władze się nie liczą.
Chociaż ciężko pracować było potrzeba,
Dziś brak na leki, i kawałek chleba.

Wielu z nich straciło życie,
Co marzyło o dobrobycie.
To oni wychowali nasze pokolenia,
Teraz pozostały im tylko wspomnienia.

Bo samotne pędzą życie,
Które było pracowite.
Teraz okazje właśnie mamy,
Że seniorów podziwiamy.

Ich radosne w życiu chwile,
Których kiedyś było wiele.
Nie każdemu los był dany,
By Seniorem był nazwany.

Więc, szanowni mili goście,
Wy, o zdrówko Boga proście.
Byśmy za rok moi mili,
Wszyscy się tu zgromadzili.

Aby nasze stare kości,
Już tam mocno nie bolały,
Aby każdy zdrów i cały,
Był szczęśliwy doskonały.

By w humorze oraz w radości,
Korzystali z uciech i miłości,
Wszystkie dla was te życzenia,
Dziś składamy do spełnienia.
Jak powiada stare przysłowie:
„Nie ma to, jak dobre zdrowie".
Cóż do szczęścia nam potrzeba,
Oprócz miłości, wdzięczności i chleba.

Niech się nikt temu nie dziwi,
Że Seniorzy chcą być szczęśliwi.
Za swe młode, pracowite życie,
Starość chcą mieć w dobrobycie! ..

*Wiersz został wygłoszony na spotkaniu seniorów.*
Kędzierzyn-Koźle 2004r.

# Witam życie

W każde rano tuż o świcie,
żwawo wstaję, witam życie.
Serce szybciej mi pulsuje,
radość w życiu odnajduję.

Znakiem krzyża rozpoczynam,
nowy dzionek chętnie witam.
Dzięki składam Wszechmocnemu,
że się znowu przebudziłem
i tę nockę znów przeżyłem.

Tak z radością witam dzionek,
chcę zaśpiewać jak skowronek:
- *„Kiedy ranne wstają zorze,*
*Tobie ziemia, Tobie morze,*
*Tobie śpiewa żywioł wszelki,*
*Bądź pochwalon Boże wielki.”*

A gdy dzionek już przeżyję,
bo słoneczko wnet zachodzi.
Zdrów, szczęśliwy, jednak żyję,
jakby ten dzień - mnie odmłodził.

Wtedy radość - mnie rozpiera,
Znowu pragnę - cos zaśpiewać!
*„ A człowiek, który bez miary,*
*Obsypany Twymi dary,*
*Coś go stworzył i ocalił.*
*A czemuż bym Cię nie chwalił?”*

Niech tak dzień, za dniem mi płynie,
niech mijają - całe lata.
Chcę przyjaciół nowych zyskać,
wśród mieszkańców mego miasta.
Kocham życie!

*Bo większego skarbu na świecie,*
*Jak życie – nigdzie nie znajdziecie.*
*Życzę wszystkim, aby długo żyli,*
*dobrym zdrowiem się cieszyli!*

**Motto:** Młodość piękna – przeminęła,
Starość człekiem – zawładnęła.
Radość z życia jest wspaniała,
Miłość bywa doskonała,
Moc miłości i radości,
Niechaj w twoim sercu gości!...

Kędzierzyn-Koźle 28 kwietnia 2017r.

## Echo Kresów

Nasze miasto w kraju słynie,
też z kultury w Kędzierzynie.
także z Koźla, grodu Piastów.
Kresowianie tu mieszkają
i o Kresach nam śpiewają.

Kresowianki to dziewczyny,
zawsze głośno rozśpiewane.
Robią wciąż radosne miny,
w śpiewie bardzo zakochane.

Tak swym śpiewem nas bawiły,
że prezesa zachwyciły,
A On wielce zachwycony,
założył nam – chór kresowy.

Gdy chór stał się popularny
i nie śpiewał tylko dla nas.
Lecz wystąpił też na scenie,
tym spełniając swe marzenie.

Prezes konkurs nam ogłosił,
o nazwę dla chóru poprosił.
Wszyscy się tym ucieszyli,
„Echem Kresów" go ochrzcili.

Pierwsze próby chóru tego,
robił dzielnie Wiesław Kwinta.
Ta społeczna dobra praca,
nasz chór ćwiczy i wzbogaca.

Gdy chór zaczął dobrze śpiewać
i odnosić też sukcesy.
Wszystkim w głowach zaszumiało,
że sukcesów jest za mało!

Zgłosił się Adam Wołkowski,
znany talent kompozytorski.
Etat prezes mu załatwił
a prezydent go zatrudnił na etacie instruktora.

Regularna ciągła praca,
zespół chóru wciąż wzbogaca.
Każdy ćwiczy, kształci głosy,
alty i soprany, tenory i basy.

Wciąż konkursy, festiwale
i występy w całym kraju.
A zwycięstwa i puchary,
uczyniły go juz sławnym.

Piękne głosy, chóru tego,
przekonały niejednego.
By chór mógł nas prezentować,
trzeba go umundurować.

Nasz chór stał się oczkiem w głowie,
u prezesa Listowskiego.
By reklamą w internecie,
też zasłynął nasz chór w świecie!

W głowach morzem zaszumiało,
za ocean lecieć chciały.
Do wyjazdu już nie doszło,
bo nasz fundusz był za mały!

Gdy się stały popularne,
chciały działać nasze panie.
Założyły Towarzystwo
Przyjaciół Echa Kresów,
aby więcej mieć sukcesów.

Wielu z nas chce być znów razem,
by na wspólną pracę liczyć.
Bo w jedności nasza siła,
dużo dobra przysporzyła.

Jeszcze raz się okazało,
że tu z Kresów przyjechało
„Kargulowe" całe plemię.
tam tak bardzo bite w ciemię!

Nikt z nas nie wie, co się stanie,
jak Kargulów już nie będzie ?
Gdy tak w swojej zawziętości,
pójdą wszyscy do wieczności!

Zostaną dobre wspomnienia,
godne też do utrwalenia.
Echo Kresów – to chór znany,
bo przez wszystkich jest lubiany.

Jest „Prymusem", tak się zowie,
pięknie śpiewa nam o Lwowie.
Ta kultura jest nam znana,
bliska sercu, wciąż kochana!

Na opłatek Echa Kresów,
też Kresowian zaproszono.

Gdzie prezesa Kresowiaków,
oficjalnie przywitano.

Tego gestu dokonali
ci, co nas tu zapraszali.
Nawet sam Adam Wołkowski,
zrobił piękny gest aktorski.

Bo dwuletnia ta rozłąka,
wszystkich nas coś nauczyła.
Nasze panie też dojrzały,
te, co pięknie nam śpiewały.

Oby nasze świętowanie,
sukcesami się skończyło.
By kultura i znaczenie,
naszych Kresów znane było.

Tu z kresowym pozdrowieniem,
do zespołu sam się zwracam.
„Szczęść Wam Boże"- nasze panie,
Kresowianki – przebojowe,

Niech wam zdrówko dopisuje,
bo z tym śpiewem wam pasuje.
Dobrze wiemy, co się stało,
gdy sukcesów przybywało.

Mam nadzieję i w to wierzę,
że parę lat na pewno,
pieśni moje zaśpiewacie,
na dwudziestopięciolecie,
chóru już znanego w świecie!

Miedzy wami są geniusze,
o tym też tu wspomnieć muszę.
Wszak okazji mnóstwo macie,
gdy o Kresach nam śpiewacie.
Pieśni z Kresów swój czar mają,

radość z życia ludziom dają.
Bo tak pięknych pieśni w świecie,
nigdzie więcej nie znajdziecie!

Echo Kresów niech wciąż śpiewa,
aż Nagrodę Grammy wyśpiewa!
Zawsze nasz chór podziwiałem,
prawdę o was – tu spisałem.

Kędzierzyn-Koźle 3 lipca 201 r.

## Nasze Sokoły

O chórze to będzie piosenka,
dla chóru dziś piszę te słowa.,
Uściskam dziś nasze dziewczęta,
by każdy je dobrze pamiętał.

To one tak pięknie śpiewają,
żar w sercach nam zapalają.
To Józia, Marysia i Basia,
Fredzia, Gizela, i Kasia.

Mężczyźni też udział swój mają
tenorem lub basem śpiewają.
Pan Janek, Stefan i Czesław,
Rumcajs, Alojzy,  Bolesław.

Wymienić wszystkich nie sposób,
bo chór liczy już więcej osób.
Wszyscy z zapałem śpiewają,
bo pieśni o życiu kochają.

To chór Sokoły – już znany,
jest przez nas bardzo lubiany.
Pod batutą Wiesława Kwinty,
ma sukcesy znakomite.
Bo Sokołom powierzono,

po raz pierwszy wykonanie,
nowego Hymnu Kresowego.
Na otwarciu Wojewódzkich,
Dni Kultury Kresowej.

Brawo, brawo dla Sokołów,
życzę dużo wam sukcesów,
Bo tak dzielnie się spisali,
premierowy Hymn Kresowy
przebojowo zaśpiewali.

Kędzierzyn-Koźle 5 czerwca 2016r.

## Małysz

Nasz Małysz kochany,
jest on z Wisły rodem,
był on zawsze wierny,
polskim kibicom.

Bo wszystkim Polakom,
wiele radości daje,
gdy swoimi skokami,
zdobywa medale.

Na całym świecie,
bardzo go kochają,
bo z Polski pochodzi,
dobry przykład daje.

Małysz udowodnił,
że Polak potrafi,
bo dobre imię kraju,
na świecie rozsławił.

Zdobył w świecie sławę,

swoimi skokami,
zawsze bywał pierwszy,
między rywalami.

Wielokrotny mistrz świata,
do tamtego roku,
wciąż wierzymy w niego,
jako w najlepszego.

Cieszcie się Rodacy,
już każdego rana,
że mamy wśród siebie,
wielkiego Adama.

Już zbliża się termin,
walki o Puchar Świata.
Czy znów Adam boski,
sięgnie tak jak zawsze,
po tytuł mistrzowski?

Bierzcie politycy,
przykład z Adama
i nie róbcie szopy,
z wejścia do Europy.

*Uwaga:*
Wiersz został napisany w okresie, gdy Adam Małysz był u szczytu kariery skoczka narciarskiego. W Polsce trwały przygotowania do referendum za wejściem Polski do wspólnoty europejskiej. Cały kraj opanowała tak zwana „Małyszomania".

## OLIMPIADA 2014

Olimpiada się zaczyna,
bo to święto mistrzów sportu!
Padną znów rekordy świata!
Każdy w złote runo wierzy,
że to jemu - się należy!

Cała Polska kibicuje,
bo idolów swoich ma,
co rekordy pokonają,
Olimpiada sukces da.

Już do Soczi polecieli,
nasi chłopcy i dziewczęta,
bo medale zdobyć chcieli,
taki zamiar wszyscy mieli.

Piękne Soczi, w białej szacie,
mnóstwo rakiet wystrzelono,
olimpijski znicz zapłonął,
święto sportu ogłoszono.

Bo tam nasi też sportowcy,
od początku dzielni byli!
bo już cztery złote krążki ,
tak na wstępie - nam zdobyli.

Kiedyś Polskę opanował,
wielki szał „Małyszomanii”,
królem skoków wtedy został,
Wielki Adam - Król Górali!

Teraz mamy już drugiego,
skoczka też tak odważnego,
zdobył dwa medale złote,
i na więcej ma ochotę.
Kamil Stoch, tak się nazywa,
wciąż ochoty mu przybywa,
Kamil - następcą Adama,

nasz kraj już opanowała,
sportowa histerio - mania,
„Stocha Kamilo - mania”.

Mamy dwóch złotych chłopaków,
w tym, jednego podwójnego,
i tylko jedną Justynkę dzielną,
co zdobyła medal złoty
i nie traci wciąż ochoty!
Ja się tym nie chwalę wcale,
że mamy już cztery złote medale.

„Narta i łyżwa”  moc radości nam dały,
Biało –czerwone flagi, wszędzie powiewały.
Cała Polska radosna - dzisiaj świętowała,
bo swego Mazurka  cztery razy słuchała.

To dopiero połowa ,
Sportowej olimpiady,
Polacy walczą wszędzie
mamy ambitne nadzieje,
że medali nam przybędzie.

Kędzierzyn-Koźle, 16 lutego 2014r.

## APEL

# zostań dawcą!

Życie - to największy cud natury,
człowiek to skomplikowana maszyna,
posiada wiele części zamiennych,
które stopniowo się zużywają
i życiu naszemu zagrażają.

Setki i tysiące ludzi czeka,
na wymianę chorych organów.
Służba medyczna zwozi je z daleka,
bo tak wielu na ratunek życia liczy.

Brak dawców i odważnych ludzi,
nasze społeczeństwo bardzo smuci.
Wystarczy złożyć stosowną deklarację,
aby w razie nieszczęśliwego wypadku
można Twoje cenne organy – mój bracie
ofiarować innym ratując ich życie.

„Non omnis moriar”- „nie wszystek umrę” (Horacy)
Ty żyć będziesz w tych ludziach
którym dałeś organy i drugie życie,
zdobywając ich miłość oczywiście.

Nie pozwól za życia człowieku
aby Twe zdrowe i piękne ciało,
w razie wypadku się zmarnowało
i prochem na zawsze pozostało.

„Kochając swego bliźniego, jak siebie samego”,
czy możesz zrobić dla niego coś lepszego
jak ofiarować innym drugie życie?
Dając swe serce dla Twojego bliźniego.

**Będziesz dobrodziejem i ofiarodawcą,**
**dawcą życia – duchowym mocarzem,**

**bo sam dajesz siebie innym – tym razem!**

Nie zabieraj swych organów do nieba,
bo tam nikomu już ich nie potrzeba !
Tylko tu na ziemi możesz wielu ocalić,
dając radość z życia a trosk pozbawić!

**Motto:**
***Człowiek jest wielki, nie przez to co posiada,***
***lecz przez to kim jest, nie przez to co ma,***
***lecz przez to, czym się dzieli z innymi.***
św. Jan Paweł II

*Opracowałem ten wiersz w postaci apelu, w kolorowym wykonaniu i rozpowszechniałem w ośrodkach zdrowia oraz w szpitalach kardiologicznych. Z radością oglądano i czytano, jednak nie nadano biegu temu apelowi, tłumaczono mi brakiem czasu oraz kompetencji.*

Kędzierzyn-Koźle 19 luty 2009r.

## Kuracjo - terapia

Na kuracji w Krynicy Zdroju,
Tłoczno jest przy wodopoju.
W Zdroju wodę się szanuje,
Bo obsługa ją porcjuje.

Za gotówkę lub karnecik,
Napełniają ci kubeczek,
Tutaj nic się nie zmarnuje,
Każdy płaci, co powietrze psuje.

Tu w „Beskidzie” - jest normalnie,
Tak na co dzień – kapitalnie.
Smaczne tu podają dania,
A zabiegi według potrzeb i uznania.

Zdrówko tętni u każdego,
By się spotkać u „Łysego”.

Karczma stara, jak wieść niesie,
Dobre żarło kelner niesie.

A na piwko i zagrychę,
Dano już nie jedną dychę.
Aby zrzucić tłuszczu zwisy,
Tańczą panie i urwisy.

Na parkiecie mnóstwo gości,
Każdy marzy o miłości.
Od walczyka aż do twista,
Partner swą partnerkę ściska.

Potem puszcza ją rytmicznie,
Podskakując dynamicznie.
Wiara skacze, podskakuje,
Ciepłe szaty swe zdejmuje.

Znowu skaczą jak młodzieńcy,
Aż wystąpią im rumieńce.
A gdy już się natańczyli,
Jasne światła pogasili.

U „Łysego" głośne tony,
Aż się trzęsą - dach i ściany.
Długo jeszcze taniec trwał,
Nim się skończył szał ich ciał!

Balowała aż do rana,
Każda para zakochana.
Ta kuracja wysiłkowa,
Nie jednemu zdrówka doda.

Ja tam byłem, też tańczyłem,
Aż się w łóżku obudziłem.
Szkoda rano wstawać było,
Nadal mi się wszystko śniło.
Na kuracji różnie bywa,
Dobrze, gdy zdrówka przybywa.

Bóle w stawach, w kręgosłupie,
Każdy wie, gdzie go tam łupie.

Więc gdy ćwiczy, ból usuwa,
Dużo ruchu - jest poprawa.
Każdy rację dziś mi przyzna,
Gdy rozkwita w nim tężyzna.

Krynica Zdrój, 10 września 2008r.

## Dziewczęta z Daszawy

Gdzie się podziały nasze dziewczyny,
te z Feliksówki i Poddębiny?
Pełne radości wzory piękności,
mądre i szczere godne miłości.

Te z Poddębiny, zgrabne dziewczyny:
Marysia, Czesia i Bronisława,
Kazia, Hela i Stanisława,
a także Hutyrówne i Habudówne.
Gdzie się podziała Zosia i Hela ?
Mila i Gienia oraz dowcipna Aniela ?
Trudno wymienić wszystkie panienki,
te, co nosiły krótkie sukienki.

Podkolanówki nosiły białe,
by było widać kolanka całe.
Bluzeczki białe tak obciśnięte,
aby pokazać wdzięki maleńkie.

Na głowach miały kokardy duże,
a czasem wpiętą czerwoną różę.
Tak to paradnie sobie chodziły,
a w szkole kwiaty pod ławką kryły.
Niebieskookie dwie blondynki,
miały splecione dwa warkoczyki,

na końcu każdego była biedronka,
czasem motyle nosiła Bronka.

Dawne panienki oraz dziewczynki,
miały splecione swe warkoczyki,
teraz dorosłe i pulchne panie
w oczy całować i patrzeć na nie.

Kiedyś robiło się tam psikusy,
a trzeba było skradać całusy.
Wtedy to można było figlować,
a nie po latach tego żałować.

Ile by było tam rozmaitości,
gdyby wybierano „Miss Piękności".
Raz z Feliksówki lub Poddębiny,
inne by miały zazdrosne miny.

Gdzie się podziały małe i duże,
co miały wtedy przepiękne buzie ?
Te Kozinówne i Świercówne
oraz Zajdlówne i Butorówne.

Panienki rosły, aż powyrastały,
potem nazwiska swe pozmieniały.
Bo najładniejsze były dziewczyny,
z Basiówki, Feliksówki i Poddębiny.

Kiedyś podlotki z warkoczykami,
teraz ich nie ma już między nami.
Jako babunie gdzieś się schowały,
a swoją urodę, dzieciom oddały.

Ten wiersz dedykuję:

*naszym kochanym dziewczętom, tym co z Kresów wyjechały, - co dawno już powyrastały. Tym, co jeszcze pamiętam i tym, co babciami zostały. To dla Was, byłe dziewczyny a teraz babunie, dla pokrzepienia serc i odrobinę radości, dawne wspomnienia, nim wam setka minie, spełnienia marzeń oraz zdrowia – życzy autor*

Kędzierzyn- Koźle sierpień 2003r.

## Dziewczyna mulatka

„Na tym balu, nad balami”,
Była panna, nad pannami.
Tak urocza piękna dama,
W krótkiej sukni po kolana.

Nad sukienką ciepły brzuszek,
A na brzuszku ma pępuszek.
Na pępuszku wisi kolczyk,
Co ogląda każdy chłopczyk.

Panna sobie nie pozwala,
Tylko trzyma wszystkich z dala.
Choć ma takie piękne wdzięki,
Nie pozwoli wziąć do ręki!

Panna sobie nie pozwala,
Bo natrętnych wciąż oddala.
A gdy ją ktoś zauroczy,
Ona za nim z wdziękiem kroczy.

Panna w tańcu jest wspaniała,
To tancerka doskonała.
Gdy z nią tańczy grzeczny chłopak,
Wszyscy taniec podziwiają.

Bo z nich para doborowa,
Każda inna niech się schowa.
Ruchy ciała znakomite,
Z rytmem tańca też obyte.

Mowa ciała, zrozumiała,

W swojej krasie doskonała.
W rytmie walca tak tańczyli,
Wszystkie pary pogubili.

Cała sala im klaskała,
Ruchy tańca podziwiała.
Na parkiecie teraz sama,
Jedna para tańcowała.

Wszyscy ich dziś podziwiali,
Bo tę parę kiedyś znali.
Ta dziewczyna to mulatka,
Ojciec Grekiem, matka Polka.

Stąd, anielska jej uroda,
Bo krzyżówka doskonała.
Tak brązowe piękne ciało,
W świetle słońca, aż błyszczało.

Zjawa, widok tak wspaniały
Kształt jak Wenus - okazały.
Cała sala bisowała,
Bo swą „Wenus" podziwiała.

Wiele razy tak tańczyli,
Aż się całkiem pomęczyli.
Potem przerwę ogłoszono
I na drinka zaproszono.

Przy bufecie mnóstwo gości,
Z przyjemnością się chłodziło.
Wymieniali swe wrażenia,
Warte znów do powtórzenia.

Kędzierzyn-Koźle 23 lipca 2005r

## Niewidzący człowiek

Czy ty widzisz, że on nie widzi?
Ale razem we dwoje widzicie więcej,
Dlatego razem dużo więcej zrealizujecie,
Gdy bratnią swą dłoń do siebie wyciągniecie.

Niewidzący - to w wielkim trudzie żyjący ludzie.
Oni mają czulsze ludzkie sumienia – czy o tym wiecie?
W wyobraźni ich dotyk i słuch bardziej wyostrzony,
Tymi zaletami są obdarzeni i tak żyją na świecie.

Wieczna noc, jaka ich otacza,
W każdy dzień i noc każdą,
Które są podobne do siebie.
Pomyśl, aby ta noc bezkresna,
nie ogarnęła również ciebie!.

Oni są właśnie wśród nas,
Skromnie znoszą swe brzemię.
Czy pomyślałeś choć raz,
aby otworzyć swe serce?

Trudności dnia codziennego,
wypełniają ich życie,
w osobliwej niemocy,
czy pomyślałeś choć raz
jakby udzielić im swej pomocy?

Czy wśród trosk twego kolorowego świata,
Widzisz potrzeby niewidomego swego brata?
Wśród zawirowań i bytu dnia codziennego,
Czy twe serce nie czuje wielkiej potrzeby,
aby okazać pomoc dla twego bliźniego?

*Ps.*
*Pisząc ten wiersz w kształcie pucharu, pragnąłem napełnić go eliksirem miłości, aby każdego, kto przeczyta go w skupieniu, pobudzić do dobroci i gestu uczynności.*
*Wiersz ten otrzymał Związek Niewidomych do dyspozycji w naszym mieście.*

Kędzierzyn-Koźle 24 listopada 2006r.

# Kresowianie

Gdzie się podziały nasze Kresowianki,
co na majówkach nosiły piękne wianki?
Ponieważ, nie tylko w samej Galicji
dbano o zachowanie starej tradycji.
One uczyły nas miłości do ojcowizny,
i przywiązania do naszej Ojczyzny.

Gdzie się podziały nasze całe rodziny,
co zostały wysiedlone z ojców ziemi?
W wagonach towarowych i węglarkach,
na skrzyniach z dobytkiem i garnkach.
Na Ziemie Odzyskane – Piastowskie,
które przed wiekami były też polskie.

Wysiedleńcy ruszyli w szeroki świat,
by po latach zaginął po nich ślad.
Jedni z Daszawy, inni ze Lwowa,
Tarnopola, Rozdołu i Stanisławowa.
Trudno wymienić te miejscowości,
od Wilna aż po Kamieniec Podolski,
na całych wschodnich rubieżach Polski.

Wszędzie tam były nasze dziewczyny,
kwitły młodością i pięknością jak róże,
bo czarujące i swojskie były ich buzie.
Z czasem – żonami i babciami się stały,
patrząc jak dzieci i wnuki im wyrastały.
Tak się spełniły ich życiowe marzenia,
pozostały im nadal dawne wspomnienia.

A gdzie są chłopcy z wojennych lat?
Co po szczęście i wiedzę poszli w świat.
Miłość ich losu także nie oszczędziła,
im również – stan cywilny zmieniła.
Stali się dobrymi ojcami i dziadkami,
dając potomstwa swego liczny plon,
Wielu z nich nie ma już między nami,
bo odeszli na zasłużony odpoczynek,
i na wieczną watrę do wieczności.

Świat się zmienił radykalnie,
nam posrebrzył pierś i skroń,
Wciąż pamiętamy nasze Kresy,
młodość, łzy i przelaną tam krew.
Bo tęsknota do rodzinnych stron
daje wciąż nam o sobie znać.
Gdy nostalgia mnie dopadnie,
a wspomnienia nieprzespanych nocy,
łuny na niebie, rzezie banderowskie,
koszmar tamtych tragicznych dni,
nieraz w nocy mi się śni.

Tylko samoobrona, jaka u nas była,
ludność polską od rzezi tam ocaliła.
Niech Kresowianie tę prawdę pamiętają,
komu swe ocalenie zawdzięczają.

Tamte mordy i masowe mogiły,
wielki żal w sercach nam zostawiły.
Niech nasi potomni o nich pamiętają,
bo nie na zemstę, ale na pamięć czekają!

Każdej wiosny  kwiaty kwitną,
nowe życie powstaje wszędzie,
nasze życie  już przekwitło
i powtórki z nim nie będzie.

Z tego wniosek płynie prosty,
cieszmy się z każdego dnia,
by powitać dzień radosny
w zdrowiu, szczęściu i miłości,
jak nam Bozia zdrówko da.

„Spieszmy się kochać ludzi,
tak szybko odchodzą”,
powiedział ks. Jan Twardowski,
poeta i wierny sługa Boski.

My Kresowianie, o tym wiemy,
i potomnym przekazujemy.
banderowskie morderstwa
na Wołyniu i w Galicji.

Wspominać haniebne czyny,
to nas obywatelski obowiązek,
zanim zwycięży ład i porządek.
Któż z tych zbrodni ich rozliczy?
Wszyscy wiedzą, każdy milczy!

Dokąd prawda nie zwycięży
i nacjonalizm się panoszy.
Naród Polski nie przeproszą,
bo wciąż bandy nimi rządzą.

Kędzierzyn –Koźle, 09 czerwca 2010r.

## Razem Kresowianie

Kresowiakiem jestem,
ze wschodnich rubieży.
Jedni powiadają, że jestem ze Lwowa,
a ja jestem rodem ze Stanisławowa.
Bo tam lwowska dźwięczna gwara,
całe Kresy w Polsce wyróżniała,
.
To na lwowskiej fali,
wesoło nam śpiewali,
Szczepcio oraz Tońcio kawały serwowali.
Nawet w Pucku i Wilnie, gwarą bałakali.
Nowogródek znany, przez nas kochany,
tam o Polskę walczyli sławni synowie,
Bohatyrowiczowie.

Tam Zosieńka młoda,
jej przepiękna uroda,

wszystkim się podobała i serca podbijała.
O świątyni dumania, też są opowiadania.
Telimena tam bywała w Tadeuszu się kochała.
Trudne były czasy moskiewskich nakazów,
Soplica w przebraniu kwestował pokutnie,
bo rola jego była taka, w habicie ks. Robaka.

O tej ziemi powstała
wielka światowa epopeja:
„Litwo, ojczyzno moja, ty jesteś jak zdrowie…"
Dlaczego Adam Mickiewicz nie napisał:
Polsko, Ojczyzno moja, ty jesteś jak zdrowie?
Kresowianie pytają i wiele w tym racji mają.

Kiedyś wspólny król, zjednoczył oba narody,
od tej pory między nami jest brak zgody!
Zawiść przez stulecia - daje znać o sobie
i ciąży jak wrzód na Litwinów wątrobie !

## Kresowiacy Zachodni

To dzielni Polacy, zabory przetrwali,
ponad 600 lat - na przemian ,
w czeskiej, to pruskiej niewoli.
Dlatego nasza śląska gwara,
ma wiele różnych pozostałości.
Pomimo tak wielu trudności.

Ślązacy też swoją gwarę mają,
bo ich dusze po polsku myślą,
Oni Polskę kochają i w sercu ją mają.
Staropolska gwara wieki tu przetrwała,
bo miłość do Ojczyzny matka im wpajała.
Przez wieki pracowali w kopalniach i hutach,
tam też się modlili i świętą Barbarę czcili!

Wiele walk stoczyli w powstaniach śląskich.
Ciężko pracowali, zanim Polskę odzyskali.
Był taki przodownik, co tyż im napisoł.

„Wyrąbany chodnik”- to Gustaw Morcinek.
W kopalni som wiele lat pracowoł,
wszyćko obserwowoł, coby im to piknie
w śląskiej gwarze opisoł.

Bracia Kresowianie, jedniście ze wschodu,
drudzy ze zachodu a Górole z południa.
Przeca wszyscy żeście to jednakowo,
nasz rodzinny kraj, Ojczyznę kochocie,
bo tylko jedno życie i jedno serce mocie.

Od stuleci, tylko matki nas uczyły
pacierza i miłości do naszej Ojczyzny.
Gdyż Polski nie było przez 123 lata,
bo zaborcy skreślili Ją z map świata!

To starzyki i stareczki nas uczyli,
polskości i wielkiej miłości
do kraju przodków naszych.
Wiara katolicka w kościołach,
była jedyną ostoją polskości,
a słowo Boże uczyło miłości.
Cmentarze i powstańcze mogiły,
gdzie są prochy przodków naszych,
to nekropolie, co historię ukryły!

W każde rano i wieczór każdy,
dzieci odmawiały swój paciorek,
a potem dostawały takie pytania:
Kto ty jesteś ? – Polak mały,
Jaki znak twój? – Orzeł Biały.
To był podstawowy elementarz,
wychowania patriotycznego.
Dzieci w szkołach prześladowano,
za mowę ojców srogo karano,
podczas rusyfikacji i germanizacji.

Nie jesteśmy – byle jacy,
my twardziele – Kresowiacy!

Bo rytmicznie u nas polskie serce bije!
Niechaj nasza Polska wciąż na wieki żyje!
Z tego wniosek płynie taki:

*Razem wszystkie Kresowiaki bo w jedności nasza siła,*
*ta, co Polskę wywalczyła w pamiętnym 1918 roku.*

Oto przykład nad przykłady,
wtedy dwie silniejsze armie
nie dały nam w boju rady!
Po wielu w niewoli latach,
Polska zerwała kajdany,
dar zwycięstwa był nam dany,
w tym pamiętnym roku.
Kiedy teraz myślę o tym,
łza radości jest w mym oku!

Kędzierzyn-Koźle, 11 listopada 2016r.

## Ofensywa zimowa na Opolszczyźnie w 1945 r.

(ku pamięci poległych polskich i radzieckich
żołnierzy 72 lata temu)

Cofnijmy zegar współczesnej historii o 72 lata,
do wydarzeń bojowych, które zmieniły świat,
przyniosły zniewolenie naszej Ojczyźnie
i wyzwolenie ziemi na Opolszczyźnie.

Wtedy to wielka styczniowa ofensywa bojowa,
pod dowództwem marszałka Iwana Koniewa,
wśród walk i zrządzenia opatrzności Boskiej,
przyniosła wolność starej Ziemi Piastowskiej.

Idąc śladami żołnierskich bojowych dróg,
Ziemia Piastowska przechodziła z rąk do rąk,
usłana licznymi żołnierskimi mogiłami

oraz zniszczonymi czołgami.

Prawdziwe piekło na tej ziemi spowodowały,
dwie wrogie zawzięte dywizje pancerne,
które atakiem czołgów,
ogniem dział odpowiadały.

Nie pomogły oddziały SS,
ani potężne bunkry niemieckie,
bo stanowiska frontowe zniszczyły
słynne katiusze radzieckie.

Ziemia płonęła i jęczała w ogniu,
pod gradem pocisków, huku min i dział,
obficie zroszona potem i krwią
oraz szczątkami żołnierskich ciał.

Pola bitewne wszędzie były
gęsto oznaczone mogiłami,
na całej ziemi głubczyckiej oraz
między Nasiedlem a Branicami.

Na polach Kietrza, Dzierżysławia, Kozłówki
i Nowej Cerekwi, gdzie wiele lat po wojnie
wypalone czołgi stały
i swą tragiczną obecnością
działania wojenne przypominały.

Wielkie spustoszenia i straty
Armii Radzieckiej zrobiły,
dwa korpusy pancerne,
które w rejonie Głogowa się przebiły,
to Grossdeutchland i 24 –ty korpus pancerny.
Oba te zgrupowania stanowiły trzon,
w "wędrujących kotłach".
Odnotowany na kartach historii
i wojskowych raportach.

Czołgi i działa pancerne, niemieckie,

były oznaczone, dużymi biało-czarnymi krzyżami,
natomiast radzieckie, miały duże gwiazdy czerwone,
ogniem po eksplozji opalone.

Przerażające widoki
te wojenne wraki stwarzały,
wszędzie tam, gdzie jednostki pancerne
wynik walk rozstrzygały.

Gdy te pola bitewne po wojnie
w tym stanie zwiedzałem,
potężne leje po wybuchach
i wypalone czołgi widziałem.

Gdy totalna wojna światowa się zakończyła,
rozpoczęto rozminowywanie pól i lasów
oraz zbieranie stalowych pancernych kolosów.

Przeprowadzono ekshumacje na Opolszczyźnie,
zbierając wszystkie pojedyncze i zbiorowe mogiły,
do wojskowego cmentarza w mieście Kędzierzynie.

Cmentarz ogrodzono płotem metalowym,
rzędami rozmieszczono zbiorowe mogiły.
W białym, prostokątnym obramowaniu betonowym,
umieszczono szczątki poległych żołnierzy.

Na każdej zbiorowej mogile, cokolik z numerem,
aby na planie cmentarza, można było odnaleźć mogiłę,
poległego podczas wojny, poszukiwanego żołnierza.
To nekropolia, 18- tysięczne miasto poległych żołnierzy.
Na środku cmentarza, stoi wyniosły strzelisty pomnik,
ozdobiony czerwoną gwiazdą, a pod nią tablica informacyjna.
Cmentarz zamyka wysoka brama stalowa z napisem:

**CMENTARZ ŻOŁNIERZY RADZIECKICH**
**W KĘDZIERZYNIE**
**POLEGŁYCH W 1945 ROKU.**

Ten cmentarz – to miasto wiecznego spoczynku,
Otaczają go sędziwe sosny i brzozy płaczące.
Tu młodzież w okolicznościowe rocznice,
zapala na grobach, nasze polskie znicze,
jako dowód wdzięczności za wolność
i uratowane całych pokoleń życie.

Tutaj władze oraz weterani wojenni składają wieńce,
wiązanki kwiatów i zapalają symboliczne znicze,
wygłaszają okolicznościowe przemówienia,
wspominając wojenne czasy, waleczność
i krwawe boje o wyzwolenie naszej Ojczyzny,
oraz Opolszczyzny. Tak było za czasów PRL-u.
Teraz cmentarzem opiekuje się Urząd Miasta.

Szybko płyną lata, potomni też przeminą,
pozostanie cmentarz, pomnik wojennych lat,
tylko wspomnienia i ich nazwiska pozostaną
utrwalone w granicie na tym cmentarzu
i w historii, aby o nich nie zapomniał świat!

Po latach, postawiono liczne tablice nagrobkowe,
podając: nazwisko, imię, datę i miejsce urodzenia,
stanowią dowód, że odnalazła ich rodzina,
tu, na cmentarzu w centrum miasta Kędzierzyna.

Tutaj, w zbiorowych mogiłach wojskowych,
spoczywają żołnierze różnych narodowości:
**rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej i polskiej,**
a wśród nich Kresowianie z ziemi lwowskiej.

Dla przykładu wymienię napisy na nagrobkach.
**Pierwszy umieściła żona, Polka ze Lwowa,**
**drugi społeczeństwo ziemi głubczyckiej,**
**gdzie była krwawa ofensywa zimowa.**

W grobie 353 spoczywa Czajkowski Mirosław,
syn Piotra, ur. 1922 roku we Lwowie.

Poległ 21 lutego 1945 roku,
Zdjęcie w mundurze Wojska Polskiego,
na płycie napis:
*Ku wiecznej pamięci – przywiozła żona.*

W mogile 327 spoczywa: Szapuńskij Włodymirowicz,
Ur. 09.04. 1927 r. w Baku. Zginął 29.04. 1945 r.
Miał tylko 18 lat.

W grobie 240 spoczywa Łysik Siemion
Maksymowicz ur.15.02.1912 r. zginął 19.03.1945 r.
Zdjęcie w mundurze Wojska Polskiego w rogatywce.
*Na płycie widnieje napis"*
*„Błogosławieni umarli,*
*którzy umierają w Panu"*. {wg. św. Jana 14.13}
Na płycie napis: od żony,
dzieci i wnuka ze LWOWA.

Na cmentarzu tym, spoczywają towarzysze broni,
z różnych narodowości i wyznań;
a najwięcej miejsca zajmują prawosławni.
O czym świadczą krzyże nagrobne
i duży krzyż prawosławny
przy wejściu na cmentarz.

To tutaj wycieczki z dalekich krajów,
składają wieńce i kwiaty oraz zanoszą modły,
za poległych: ojców, mężów, braci i synów,
co mieli tutaj żołnierski pochówek godny.

Tu biegną myśli i tęsknoty z odległych stron.
Od ich rodzin: kochanych matek, sióstr i żon.
Te mogiły i krzyże, to znaki dziejów historii,
gdzie oddali swe życie dla zdobycia „Victorii"!
Gdy odczytasz te liczne tablice cmentarne,
pomyśl, o tych, co oddali swe życie ofiarnie,
abyśmy mogli dziś żyć, i szczęśliwymi być!
Tym bohaterom, nasz hołd składamy,
w dowód wdzięczności znicze zapalamy.

O poległych żołnierzach, za przelaną za nas krew,
pamięć na zawsze zachowamy,
bo wolność naszą im zawdzięczamy.
Niech spoczywają w spokoju wiecznym,
w naszej polskiej ziemi, teraz i zawsze.
CZEŚĆ ICH PAMIĘCI !!

(Wiersz napisał i zaktualizował Kresowianin w 2017 r.)

Uwagi uzupełniające treść wiersza:
**Cmentarz wojenny został założony w latach 1952 – 1956.** Na terenie cmentarza znajdują się mogiły zbiorowe i indywidualne. Spoczywa na nim: 18.186 żołnierzy Armii Radzieckiej oraz 192 **jeńców wojennych nieustalonej narodowości** z powiatów: kozielskie-go, głubczyckiego, raciborskiego i strzeleckiego. Pola grzebalne są rozmieszczone w zespołach i zawierają 324 mogiły zbiorowe. Mogiły pojedyncze rozmieszczone są w 6 polach i zawierają 124 groby. Patronat nad cmentarzem sprawuje Urząd Miejski.
Kędzierzyn-Koźle, wrzesień 2008 r.

Podczas zwiedzania cmentarza stwierdziłem zdejmowanie płyt nagrobnych z polskimi napisami, postawionych przez polskie rodziny opisane w wierszu oraz na zdjęciach wykonanych przez autora. Po interwencji w 2011 r. płyty pozostawiono. W 2016 r. płyty zabrano, gdyż postawiono je nielegalnie bez zgody władz. Takie wytłumaczenie otrzymałem od władz wojewódzkich. autor.

Kędzierzyn - Koźle, wrzesień 2016 r. M.H.

## Słynna Kochawina

Pod dębowym lasem mała wioska była,
dzielnica Daszawy, zwana Poddębiną,
Tędy to co roku pielgrzymki chodziły
15 sierpnia w Matki Boskiej Zielnej
na odpust „Maryjny" aż do Kochawiny.

W lesie, gdzie ten obraz wisiał na drzewie,
zrobiono kapliczkę z drewna lipowego,
żeby go ochronić od deszczu groźnego.
Bo liczne pielgrzymki tutaj przychodziły

i o Boże łaski dla siebie prosiły.

A gdy już zasłynął licznymi cudami,
przywozili chorych o różnych wyznaniach.
Z początku kościółek ludzi nie pomieścił,
rozpoczęta świątynia 26 lat czekała,
zanim ks. Jana - Opatrzność zesłała.

Księża Jezuici przy budowie bardzo pomagali
w kazaniach i zbiórkach dary wciąż zbierali.
W ukończeniu kościoła duża ich zasługa,
za co im dziękował wielki Boży sługa.

A gdy ks. Trzopiński proboszczem został,
ukończył budowę oraz Dom Pielgrzyma,
bo duże wsparcie Górali otrzymał.
Ledwie ukończono wielkie budowanie,
to się rozpoczęło też pielgrzymowanie.

Do Kochawiny szły liczne pielgrzymki,
jedni na piechotę razem z chorągwiami,
a drudzy z daleka jechali furami.
Wszyscy o to dbali, aby swe pojazdy
bryczki, konie, i rowery ozdabiali.

Żyli tam: Rusini, Polacy i Niemcy,
Czesi i Ormianie, razem się modlili.
Pątnicy z pokorą zginali kolana,
każdy miał ze sobą własnego kapłana.

Tłumy kolorowe, bo w ludowych strojach,
wszyscy braćmi byli i Boga chwalili.
Tak więc to ludność międzynarodowa,
jakby przyjechała z samego Lwowa.

II wojna światowa, zgodę tam zniszczyła,
przyjaźń między ludźmi w zbrodnie zamieniła.
Tak zwana OUN i UPA - Polaków mordowali,
i przez ludobójstwo, swój naród zhańbili.
Dzięki AK i Samoobronie, jaka u nas była,

ona nas od rzezi banderowskich obroniła.

Księża Jezuici ten obraz dostali,
od ks. Trzopińskiego w Kochawinie,
aby się na zawsze nim opiekowali.
bo wieloma już cudami słynie.

**Ten cudowny Obraz księża przechowali,**
**i nową świątynię już w Polsce zbudowali.**
**Ks. Stanisław Kiełb - obietnicy dochował,**
**piękne Sanktuarium w Gliwicach zbudował.**

Kresowianie w kraju już swój obraz mają,
do Gliwic pielgrzymki modlić się zjeżdżają.
Nasza Kochawina - została na Wschodzie,
o której nic nie wie, dziś współczesna młodzież.

Towarzystwo Miłośników Lwowa
i Kresów Południowo- Wschodnich,
Oddział Stryjan w Gliwicach o to dbają
i każdego roku pielgrzymki tu witają.

Opisałem drogę cudownego Obrazu,
który tam na Kresach - w naszej Kochawinie,
podobnie jak w Polsce - Częstochowa słynie.
Mamy teraz w Polsce nasz obraz Maryjny,
Matki Dobrej Drogi z nami przesiedlony.
15
Niechaj potomkowie zawsze pamiętają,
o swym polskim rodowodzie
i o tym obrazie, skąd go w Polsce mają
oraz o „Golgocie", Polaków na Wschodzie.

Kędzierzyn-Koźle 17 lipca 2012r. Daszawianin

## Nasz sztandar kresowy
### jest biało - czerwony

Na nim duży orzeł biały,
Niepodległej, jest wspaniały,
Na awersie czterech grodów
Herby dumne starych rodów.

Bo to sztandar jest Kresowy,
Z nim: Bóg, Honor i Ojczyzna.
To nadzieja i odnowa,
Został Krzyżem odznaczony,
Drugiej Obrony Lwowa.

Stowarzyszenie Kresowian
Ma dwadzieścia osiem lat,
Znane w kraju i na świecie.
Szuka prawdy historycznej,
Po sukcesach go poznacie.

Wiele inicjatyw tu powstało,
Sejmik i władze nas poparły.
Na Opolszczyźnie powstały
ważne dla Kresów uchwały.

To prezes -Witold Listowski,
O czym wszyscy dobrze wiemy,
Dba o Kresowian problemy.
Jest jak sztandar - wciąż na przedzie,
Do zwycięstwa prawdy wiedzie!

Wielki zaszczyt dla każdego,
Pocztu tak znakomitego.
Ci, co z nim też współpracują,
Na szacunek zasługują.

To jest poczet honorowy,

Sztandar niesie  nasz chorąży.
Asystują mu dwie panie,
Warto okiem sojrzeć na nie!

Jest ikoną – dla Kresowian,
To wyróżnia plemię Słowian.
Sztandar wiódł ich do zwycięstwa.
Jest symbolem walki, męstwa!

Kędzierzyn-Koźle 30 stycznia 2017r.

(Foto: Wł. Lichorobiec)

Odznaczenie sztandaru Stowarzyszenia Kresowian
Krzyżem Drugiej Obrony Lwowa
w Kędzierzynie - Koźlu

## `ZDJĘCIA ZWIĄZANE Z WIERSZAMI I TREŚCIĄ KSIĄŻKI

**Składanie kwiatów pod pomnikiem**

**Warta honorowa harcerzy**

**Pierwsza wersja wiersza pt. Epopeja Solidarności w 2005 r.**

**Sanktuarium Matki Boskiej Kochawińskiej w Gliwicach. Obraz przywieziony z Kresów**

## CMENTARZ ŻOŁNIERZY RADZIECKICH I POLSKICH POLEGŁYCH NA OPOLSZCZYŹNIE PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ

**Brama wejściowa**

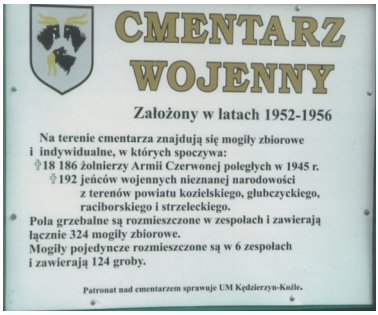


**Tablica na cmentarzu.**

**Krzyż Prawosławny**

**Pojedyncze mogiły**

**Zdjęte  płyty z grobów polskich żołnierzy**

**Płyty nagrobkowe polskich żołnierzy, ze Lwowa**

# Historia i dynamiczny rozwój
## Zakładów Azotowych „Kędzierzyn”

Opisując kalejdoskop historyczny przemian gospodarczych w Polsce, nie sposób oddzielić go od wieloletniej pracy zawodowej w Zakładach Azotowych „Kędzierzyn” SA, gdzie pracowałem całe dorosłe życie, aż do przejścia na emeryturę. Zakłady Azotowe zostały odbudowane i utworzone na wielokilometrowym gruzowisku byłego niemieckiego kombinatu chemicznego I G Farbenindustrie. Zakłady te zostały zbudowane przy pomocy taniej siły roboczej jaką stanowili jeńcy wojenni z 1939 r. oraz więźniowie obozów koncentracyjnych. Baraki po Obozie przetrwały do lat 50-tych na Osiedlu Korzonek i Zacisze, gdzie znajduje się obelisk upamiętniający obecność 9963 jeńców wojennych i robotników różnych narodowości, w tym 5027 stanowili Polacy. Jeńcy ci byli zatrudnieni przy budowie fabryki rozpoczynając od karczowania lasu, robót ziemnych, uzbrojeniu terenu w kanalizację, budowie budynków, na instalacjach produkcyjnych kończąc z uruchomieniem produkcji włącznie.

To tutaj na Opolszczyźnie powstały trzy wielkie kombinaty dla przemysłu zbrojeniowego III Rzeszy. W Kędzierzynie i Blachowni produkowano benzynę i oleje dla przemysłu lotniczego, oraz w Zdzieszowicach koks i gaz dla potrzeb przemysłu energetycznego związanego ze hutnictwem czyli z przemysłem zbrojeniem.

Zainteresowanych pracowników naszych zakładów kieruję do trzech wydawnictw periodycznych, jakie ukazały się w ostatnich latach opisujące historię i rozwój produkcji w okresie 65 lat, oraz zdjęcia kadry kierowniczej i załogi, nowe asortymenty produkcyjne a także eksport na przestrzeni minionych lat:

**Pierwsze wydanie,** z okazji **50 lat Zakładów Azotowych „Kędzierzyn” SA,** wydane przez Państwowy Instytut Naukowy, Instytut Śląski w Opolu. Praca zbiorowa pod redakcją Stanisława Senfta. Opole 1998 r.

**Drugie wydanie pt. 60 lat ZAK S.A. Zakład – ludzie - miasto**. **Fakty i wspomnienia**. Wydany przez Instytut Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Opolskiego, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego, Towarzystwo Ziemi Kozielskiej, pod redakcja Edwarda Nycza i Stanisława Senfta, Opole - Kędzierzyn-Koźle 2009 .

**Na uwagę zasługuje fakt, że po raz pierwszy 60 pracowników napisało wspomnienia o pracy zawodowej w II części książki pod nazwą: „ 60 wspomnień na 60 lat Zakładów Azotowych Kędzierzyn", gdzie i moje są wspomnienia.**

**Trzecie wydanie, 65 lat GRUPA AZOTY, ZAKŁADY AZOTOWE KĘDZIERZYN S.A**. jest to historia opracowana min. na podstawie publikacji „Zakłady Azotowe Kędzierzyn w Kędzierzynie – Koźlu 1948 - 1998 pod red. Stanisława Senfta . Zdjęcia B. Rogowski, J. Kowalewski oraz Ł. Żmijewski. Redakcja : Biuro Relacji Inwestorskich i PR Grupa Azoty ZAK S.A.

**Dla uświetnienia powyższych informacji, pragnę pokazać pozytywne przemiany jakie zaszły w Zakładach Azotowych na przestrzeni minionych 65 lat.** Seniorzy nasi, budowniczowie poszczególnych instalacji zauważą różnicę na zdjęciach i postęp techniczny dawniej i dzisiaj na instalacjach. Dotyczy to energetyki jak również produkcji podstawowej.

Po uruchomieniu Zakładu kominy na elektrociepłowni dymiły, teraz dymów brak, wierze absorpcyjne na kwasie azotowym były widoczne – teraz niema czerwonych smug.

Zakłady zmieniły się korzystnie pod względem ekologicznym. Nowoczesna technologia, automatyzacja oraz komputeryzacja i elektronika zastępują trudną i ciężką pracę człowieka. Poprawiają bezpieczeństwo pracy oraz ułatwiają kontrolę przebiegu całego procesu technologicznego danej instalacji. Awaryjność i zmiana parametrów jest sygnalizowana na schemacie technologicznym w sterowni, skąd jest możliwość natychmiastowe reagowanie i usuwanie usterek. Kierownik zmiany na sterowni śledzi cały proces technologiczny na ekranie komputera i schemacie sygnalizacyjnym przebieg oznaczony punktami świetlnymi.

**Dla porównania dawnych i obecnych instalacji przedstawiam zdjęcia autorstwa Bogusława Rogowskiego zgromadzone na przestrzeni wielu lat, aby przypomnieć poszczególne instalacje, jak kiedyś wyglądały i obecnie np. nocą.** Jest tam również widok z lotu ptaka naszych Zakładów oraz obiekty sportowe które sami budowaliśmy w Januszkowicach.

Oglądając zdjęcia, zapraszam do spaceru przez historię minionych lat naszych zakładów.

**Zestawienie zdjęć z minionych lat**
**i współczesny widok Zakładów.**

Teraz czyste niebo nad Zakładami

Widok nocą nowoczesnej instalacji teraz

Hala Sportowa i fragment Zakładu obecnie

Energetyka w budowie

Przedstawiając zdjęcia z minionych lat, przypominają one obraz wspomnień naszym seniorom w jakich warunkach kiedyś żyli i pracowali. Jest to obraz ich młodości, wiek dojrzały, bo tutaj spędzili 30 % czasu własnego życia. Jest to okres nieporównywalny z postępem jaki obecnie widzimy na terenie naszej fabryki. Dzięki postępowi technicznemu i wprowadzeniu komputeryzacji na produkcji zmienił się wizerunek wewnątrz hal produkcyjnych jak również na zewnątrz naszych Zakładów. To mogliśmy zauważyć podczas wycieczki zorganizowanej dla seniorów dwa lata temu. Ciężką pracę ręcznego pakowania

nawozu, zastąpiły automatyczne pakowaczki zgrzewając worki z nawozem. Dzięki postępowi wyeliminowano niebezpieczną pracę ludzką, którą teraz wykonują maszyny. Najważniejsze jest to, że nasze zakłady nie upadły, nadal istnieją i produkują nadążając za postępem i wysokim poziomem techniki europejskiej a nawet światowej.

**To stwierdzenie najbardziej cieszy każdego seniora. Chciałbym być wyrazicielem wszystkich byłych pracowników, którzy te zakłady z gruzów odbudowywali i wyrazić serdeczne podziękowanie kadrze inżynieryjno – technicznej i wszystkim Zarządom za utrzymanie przy „życiu" i piękny rozwój naszego Zakładu – zwanego kiedyś za czasów PRL-u FABRYKĄ URODZAJU.**

**Każdy emeryt cieszy się z tego, że w 69 rocznicę swego istnienia, nasze Zakłady są coraz piękniejsze i nie zostały zlikwidowane jak wiele innych fabryk w kraju.**

**Azoty, to chluba naszej pracy i naszej młodości,**
to wysiłek dwóch pokoleń i owoc ich działalności.
**Niechaj nadal produkuje i wciąż rozkwita,**
nasz kędzierzyński przemysł chemiczny
oraz cała Polska pracowita - Rzeczpospolita!

Zielona Góra, 10 lipca 2017 r.

# RECENZJA

*Dr hab. Leszek Jazownik, prof. UZ*

*Recenzja wydawnicza książki Mieczysława Habudy pt. Przemiany polityczne i gospodarcze w Polsce po zakończeniu II wojny światowej do czasów nam współczesnych. Polska droga od komunizmu sowieckiego do polskiego kapitalizmu w ujęciu poetyckim i prozatorskim.*

*Onegdaj w każdym niemal polskim domu szlacheckim, zarówno w wielkich dworach, jak też wiejskich zaściankach, prowadzono swego rodzaju pamiętniki, w których zapisywano zróżnicowane pod względem tematycznym i gatunkowym teksty, przede wszystkim dotyczące spraw publicznych. Pamiętniki te zwano sylwami. Do pięknej i niezmiernie bogatej tradycji tworzenia sylw szlacheckich mniej lub bardziej bezwiednie nawiązuje oddawany do rąk Czytelników zbiór tekstów Mieczysława Habudy zatytułowany Ważne przemiany polityczne i gospodarcze w Polsce po zakończeniu II wojny światowej do czasów nam współczesnych. Polska droga od komunizmu sowieckiego do polskiego kapitalizmu w ujęciu poetyckim i prozatorskim. Zbiór ten wiążą z przywołaną tu szlachecką tradycją piśmienniczą m.in. następujące cechy wspólne:*

***Wielotematyczność tekstów oraz ich niewspółmierność w ważkości ich tematyki.*** *Sylwy szlacheckie sięgają korzeniami do ukształtowanego w kulturze antycznej typu piśmiennictwa, zwanego silva rerum, co oznacza dosłownie „las rzeczy". Nazwa ta jest nieprzypadkowa. Stałym bowiem wyróżnikiem tekstów typu silva jest różnorodność podejmowanych w ich obrębie tematów oraz zróżnicowanie pod względem wagi i doniosłości problematyki, którą podejmują. Z analogiczną sytuacją mamy do czynienia w zbiorze tekstów Mieczysława Habudy. Znajdziemy tu teksty poświęcone zarówno historii (taktujące m.in. o Powstaniu Wielkopolskim, trzecim Powstaniu Śląskim, zbrodni katyńskiej, a także o ludobójstwie dokonanym przez Ukraińców na Kresach II Rzeczypospolitej), jak też współczesności (mówiące m.in. o patologiach towarzyszących dokonywanej po 1989 roku transformacji ustrojowej – masowych malwersacjach, wyprzedaży majątku narodowego, likwidacji zakładów pracy itp.). Oprócz tego zamieszczone zostały teksty ukazujące piękno*

*Tatr oraz swoistość kultury góralskiej, a także różnotematyczne wiersze okolicznościowe. Siłą rzeczy teksty pomieszczone w omawianym zbiorze cechują się niewspółmiernością pod względem doniosłości podejmowanej problematyki: obok refleksyjnych wypowiedzi podnoszących zagadnienia historiozoficzne i omawiające wielką politykę znajdziemy tu zapiski – jak można by rzec – zdecydowanie lżejszego kalibru. Pisarz z chęcią przeplata faktografię opiniami i ocenami, diagnozy historyczne –materiałem autobiograficznym, refleksję ogólną – passusami autotematycznymi.*

***Poligatunkowość**. Typowa szlachecka sylwa gromadziła wypowiedzi wysoce zróżnicowane pod względem formalnym. Zawierała teksty wierszowane obok prozatorskich, formy literackie obok użytkowych, teksty werystyczne obok fikcyjnych. Realizowały one rozległy wachlarz gatunków wypowiedzi – począwszy od listów, oracji, dialogów moralistyczno-dydaktycznych, poprzez paszkwile i satyry, aż po anegdoty i dykteryjki, w które obfitował dowcip staropolski. Zbiór tekstów Mieczysława Habudy w pełni realizuje sylwiczną poligatunkowość. Z różnorodnością i przenikaniem się różnych gatunków mamy tu do czynienia zarówno w obrębie całego zbioru, jak też niekiedy nawet w ramach poszczególnych tekstów.*

***Wielostylowość.** Nieuchronną konsekwencją wielotematyczności i poligatunkowości sylw szlacheckich było ich wewnętrzne zróżnicowanie stylistyczne. Także i tę strategię tekstową realizuje w swym zbiorze Mieczysław Habuda. W zbiorze tym powaga przeplata się z facecją, tradycyjna religijność z frywolnością, wzniosłość z trywialnością i rubasznością, styl podniosły i patetyczny ze stylem komicznym, groteskowym i satyrycznym.*

***Publicystyczność**. Całościowo pojmowane sylwy szlacheckie należą raczej do dziedziny krasomówstwa niż poezji. Wykazują one cechy znamienne dla wymowy popisowej i doradczej niż dla literatury. Z analogiczną sytuacją mamy do czynienia w wypadku recenzowanego zbioru. Pomieszczone w nim teksty mają w większości charakter wierszowanej publicystyki. **Okazjonalność i afektywność.** Sylwy szlacheckie częstokroć były inspirowane bieżącymi wydarzeniami i stanowiły zapis chwytanych na gorąco, a więc bez nadmiernego cyzelowania, uczuć osobistych. Zorientowanie na komentowanie aktualnych zdarzeń oraz pewnego rodzaju spontaniczny, improwizacyjny charakter zachowują również teksty Mieczysława Habudy. Nawet jeśli Autor sięga myślą do zdarzeń oddalonych w*

*czasie, to na ogół usiłuje wskazać ich współczesne odniesienia.*
***Ograniczony krąg odbiorców.*** *Z uwagi na wspomnianą przed chwilą okazjonalność i afektywność sylwy szlacheckie częstokroć zachowywały anonimowość, pozostawały w rękopisach i udostępniane były wyłącznie domownikom oraz osobom zaprzyjaźnionym. Nieprzypadkowo Jan Andrzej Morsztyn nakazywał książce raczej siedzieć w domu niż zabiegać o drukarską oliwę. Jeśli onegdaj decydowano się na drukowanie sylw, to ze świadomością ograniczonego kręgu ich adresatów. Zapewne świadomość ograniczonego kręgu potencjalnych odbiorców książki towarzyszy Mieczysławowi Habudzie, ale też Autor – jak wyraźnie wynika to ze Wstępu – nie ma nadmiernie wybujałych ambicji. Sylwy pełniły w ramach kultury szlacheckiej ważne funkcje, które wobec dzisiejszej kultury z powodzeniem pełnić może zbiór tekstów Mieczysława Habudy. Po pierwsze, w kulturze staropolskiej sylwy stawały się zbiorami pamiątek rodzinnych i narodowych, swoistym archiwum mądrości przodków. Niewątpliwe ważne funkcje memoryjne pełni także książka Mieczysława Habudy. Autor rejestruje w niej i krytycznie oświetla najważniejsze wydarzenia współczesnej historii naszego kraju. Książka ta stanowi swego rodzaju wierszowane kompendium wiedzy o najnowszych dziejach Polski. Po wtóre, sylwy szlacheckie dostarczały narzędzi interpretacji i rozumienia świata. Tego rodzaju funkcję pełnią też współczesne sylwy stworzone przez Mieczysława Habudę. Przy czym wielkim ich walorem jest to, że przedstawiają one wizję historii w sposób daleki od reguł poprawności politycznej, które systematycznie wdrukowywane są w świadomość Polaków przez mainstreamowe media. Walor ten sprawia, że dzieło Mieczysława Habudy, nawet jeśli dostrzegałoby się pewne niedostatki warsztatowe, warto opublikować.*

# RECENZJA

Kędzierzyn-Koźle, 12.03.2017 r.

Dr Szymon Solak

Recenzja wydawnicza tomiku utworów Mieczysława Habudy

Przemiany polityczne i gospodarcze w Polsce. Książka Mieczysława Habudy, Przemiany polityczne i gospodarcze w Polsce, Od sowieckiego komunizmu do polskiego kapitalizmu, Przemiany - w poetyckim ujęciu po zakończeniu II wojny światowej do czasów nam współczesnych, to niezwykłe źródło wiedzy o transformacji ustrojowej w Polsce. Autor nie ocenia bezkrytycznie przemian zachodzących w Polsce, które przyniosły polskiej prowincji pauperyzację, bezrobocie i emigrację zarobkową oraz spadek liczby urodzeń. Państwu zaś utratę majątku narodowego. Jak słusznie we wstępie zauważa autor: „Po zwycięstwie Solidarności i zdobyciu pełnej władzy w kraju, wygraniu wyborów do Sejmu i Senatu, w ramach transformacji i wprowadzenia gospodarki wolnorynkowej, sprzedano większość przemysłu, banki i prasę, za symboliczną złotówkę (czyli 10% wartości). Zamykano zakłady pracy, wskutek czego powstało duże bezrobocie. Polska stała sie rynkiem zbytu dla towarów zachodnich i eksportem taniej siły roboczej na zachód. Polska zasłynęła w świecie nie tylko za chwalebne czyny podczas II wojny światowej, a zwłaszcza w 1980 roku po doprowadzeniu do upadku komunizmu w Polsce i Europie. Jestem dumny z naszych dokonań dla Polski, Europy i świata, za wyjątkiem tego, że Solidarność zboczyła z wytyczonej drogi, przestała być związkiem zawodowym, a stała się partią polityczną, co doprowadziło do upadku naszej gospodarki pod każdym względem”. Polska, choć odzyskała wolność i wytyczyła szlak innym narodom Europy nie skorzystała na upadku komunizmu, tyle ile powinna. Autor w niezwykle bogaty sposób opisuje dzieje Polski od 1945 roku po dzień dzisiejszy. Jest to wzorowany na greckim eposie traktat polityczny. Krytycznie ocenia działania władz polskich, zarówno Polski uzależnionej od Rosji Sowieckiej, jak i współczesnej. Narodowe wady, które stały się genezą upadku Rzeczypospolitej Szlacheckiej, jak: warcholstwo, prywata, niezgoda i niegospodarność. Cechy pozytywne, jak chociażby, religijność, honor, zacięcie do powstań, walka za

„wolność naszą i waszą", nie przełożyły się na sukces gospodarczy i dobrobyt. Autor opisuje stan moralny polskiego społeczeństwa, które nie odnajduje się w realiach Wolnej Polski. Nie potrafi korzystać z jej dobrodziejstwa. W książce pojawiają się też wiersze patriotyczne związane z odzyskaniem niepodległości, jak opisujące heroizm powstania wielkopolskiego czy trzeciego powstania śląskiego. Odnośnie Śląska wskazuje na jego historyczne więzi z Polską. Następnie nawiązuje do tragedii Kresów Wschodnich podczas II wojny światowej. Opisuje przyrodę polskich Tatr i Beskidów, nad którymi nie czuwa już duch Lenina z Poronina. Opisuje swój powojenny życiorys, jak wielu ludzi z Kresów Wschodnich przesiedlonego na Ziemie Odzyskane. Opisuje sylwetki wybitnych Polaków: Józefa Piłsudskiego, Adama Małysza, Justyny Kowalczyk. Opisuje życie i działalność seniorów w Kędzierzynie – Koźlu oraz Kresowian.

Książka Mieczysława Habudy to niezwykle cenne źródło zarówno z literackiego, jak i naukowego punktu widzenia. Daje bowiem odpowiedzi na poruszające nas pytania, co stało się z Polską po 1989 roku, jaka jest ona dziś, jak wyglądało życie Kresowian po 1945 roku.

# Spis treści


Wstęp 4
Słowo od autora 5

Rozdział I NAJNOWSZE DZIEJE POLSKI
W setną rocznicę niepodległości 7
Pomnik 8
Polska droga od socjalizmu do kapitalizmu 10
Pierestrojka 22
Epopeja Solidarności 24
Nawrócenie ubeka 30

Rozdział II Z KART HISTORII POLSKI
Powstanie Wielkopolskie 32
Przybyli kadeci do powstania 35
Witajcie Ślązacy 37
Katyń 40
Zbrodnia katyńska 41
Katyń po 70 latach 43
Kresy 45
Czy prawda zwycięży? 46
Tam rodzinny był mój dom 48

Rozdział III W GÓRALSKIEJ MOWIE
Tatry 52
Wrota 52
Giewont 53
Przestroga 54
Modlitwa bacy 55
Baca wspomina 56

Rozdział IV (WIERSZE I PROZA OKOLICZNOŚCIOWA)
Od matury do emerytury 59
Targowica 64

Dzień seniora 65
Witam życie 67
Echo Kresów 68
Nasze Sokoły 72
Małysz 73
Olimpiada 76
Apel zostań dawcą 77
Kuracjo-terapia 78
Dziewczęta z Daszawy 80
Dziewczyna mulatka 82
Niewidzący człowiek 84
Kresowianie 85
Razem Kresowianie 87
Ofensywa zimowa na Opolszczyźnie 90
Słynna Kochawina 95
Nasz sztandar kresowy 98
Zdjęcia 100
Historia i dynamiczny rozwój Z, A. Kędzierzyn 103
Recenzja prof. dr hab. Leszka Jazownika 108
Recenzja dr Szymona Solaka 110
Spis treści 113